Amoralność powersalskiej polityki europejskiej

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok V. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, środa 22 marca 1939 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 80

Mobilizacja rezerwistów we Francji

Przedłużenie czasu pracy w fabrykach broni

Warszawa, 21. 3. (Tel. wł. — l. r.). Rząd Daladiera, który — jak wiadomo — dysponuje od niedzieli nieograniczc ną niemal władzą, udzieloną mu przez parlament celem podniesienia sił Francji, przystępuje obecnie do działalności.

Oczekują jeszcze dziś wieczorem ogłoszenia pierwszej serii dekretów, omówionych już wczoraj przy uchwalaniu pełnomocnictw

w senacie przez radę gabinetową, oraz rozpatrywanych w poniedziałek po południu przez radę ministrów. Jak wynika ze skromnych informacji, jakie przenikają z kół rządowych,

premier Daladier dąży przede wszystkim do tego, by Francja mogła działać z jednakową szybkością i siłą, jak to czynią państwa totalne.

W tym celu usunięte lub zawieszone będą pewne przywileje społeczne i swobody polityczne, które użyteczne w czasie normalnym, osłabiłyby pozycję Francji w teraźniejszej rozgrywce międzynarodowej. Premier domaga się od swych ministrów i prasy, by we Francji zachowano taką samą dyskrecję w pewnych decyzjach jak w państwach totalnych. O ile ogólne linie wytyczne rządu są znane, o tyle brak wszelkich oficjalnych danych co do samej sentencji dekretu. Można przypuszczać jednakże, że

przygotowywana jest mobilizacja kilku roczników rezerwy i utrzymanie pod bronią poborowych, mających skończyć służbę w przyszłym miesiącu.

Powołane pod broń mają być również niektóre rezerwy wojsk technicznych. Mowa jest również o

przedłużeniu czasu pracy w fabrykach zbrojeniowych z 45 na 48 godzin.

Zamówienia wojskowe będą finansowane ze specjalnych funduszów. Przypuszcza się dalej, że rząd ogłosi dyspozycje, mające umożliwić stworzenie zapasów surowców, potrzebnych w obronie narodowej.

Surowce niezbędne, których brak daje się we Francji odczuwać, będą mogły być nawet rekwirowane w fabrykach prywatnych.

Zainteresowanie finansistów francuskich inwestycjami w Polsce

Warszawa, 21. 3. (Tel. wł. — l. r.). W kołach gospodarczych utrzymują, że sfery przemysłowe i finansowe francuskie, zainteresowane są ostatnio polskimi inwestycjami, przede wszystkim w dziedzinie elektryfikacyjnej.

Podczas pobytu wiceministra Rosego w Paryżu przeprowadzono, jak się mówi, rozmowy z pewną grupą francuską co do możliwości udziału kapitałów tej grupy w realizacji polskiego planu elektryfikacyjnego.

Rezygnacja mjr Galinata

Warszawa, 21. 3. (Tel. wł. — l. r.). Agencja „Asi" powołując się na źródła wiarygodne donosi, że w tych dniach mjr Galinat ustępuje ze stanowiska komendata głównego Związku Młodej Polski.

Dar oficerów na FON

Warszawa, 21. 3. (PAT) Oficerowie Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych, awansowani w dniu 19 marca rb., zamiast tradycyjnego koleżeńskiego przyjęcia z okazji awansu, ofiarowali na fundusz Obrony Narodowej jednomiesięczną różnicę poborów, przypadającą im z tytułu uzyskania nowego stopnia.

• • •

Kraków. 21. 3. (PAT). W dniu 20 bm złożyło Towarzystwo kontynentalne dla handlu i przemysłu na ręce wicewojewody dr Małaszyńskiego czek na kwotę 10.000 zł na F.O.N.

Wymiana poglądów między min. Beckiem a prem. Chamberlainem i min. Halifaxem

Warszawa, 21. 3. (Tel. wł. — l. r.). W tutejszych kołach dobrze poinformowanych podają, że

zapowiedziana wizyta min. Becka w Londynie dojdzie do skutku w przewidywanym terminie t. j. w pierwszych dniach kwietnia.

Min. Beck zabawi w Londynie kilka dni, przy czym przypuszczają, że pobyt min. Becka w Londynie wypadnie na dni 3—5 kwietnia. Wizyta ministra Becka oraz rozmowy, jakie przeprowadzi z okazji swego pobytu w Londynie polski minister spraw zagranicznych, oczekiwane są w tutejszych kołach politycznych z wielkim zainteresowaniem

Zarówno wystąpienie w parlamencie jak i głosy prasy świadczą o tym, że koła polityczne Londynu przywiązują poważne znaczenie do spotkania polskiego ministra spraw zagranicznych z czołowymi osobistościami angielskiego życia politycznego.

W czasie swego pobytu w Londynie min. Beck będzie miał sposobność do wymiany poglądów z premierem Chamberlainem i min. spraw zagranicznych Halifaxem.

Londyn, 21. 3. (PAT) Prasa angielska zamieszcza obszerne depesze z Warszawy, zwracając specjalną uwagę na wczorajsze przemówienie radiowe Prezydenta Mościckiego, a zwłaszcza na ten ustęp mowy Prezydenta, w którym oświadczył On, że Polska nie zawierzy swoich losów żadnej obcej protekcji. Dzienniki angielskie konstatują nastrój jedności i siły, jaki ujawnia się w Polsce.

Nadzwyczajne posiedzenie rządu niemieckiego

Warszawa, 21. 3. (Tel. wł. — l. r.). Po powrocie do Berlina Hitler zwołał natychmiast nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów. Posiedzenie, które rozpoczęło się w godzinach wieczornych, przeciągnęło się do późnych godzin nocnych. O przebiegu obrad nie wydano żadnych komunikatów.

Według wiedomości w tutejszych kołach politycznych mówią, że przedmiotem posiedzenia było zaostrzenie się stosunków między Niemcami a Wielką Brytanią.

Ambasadorowie Polski i Rumunii w angielskim ministerstwie spraw zagr.

Londyn. 21. 3. (PAT). Jeszcze przed zakończeniem posiedzenia gabinetu, przedstawiciele opozycji Attlee i Greenwood odwiedzili na Downing Street premiera Chamberlaina, by poinformować się o rozwoju ostatnich wydarzeń. Nieco później w tym samym celu odwiedził premiera przywódca liberałów sir Archibald Sinclair.

Posiedzenie gabinetu zakończyło się o godz. 12 min. 20.

Ambasador Henderson przybył do Foreign Office o godz. 11-ej i pozostał tam przeszło godzinę.

Po Hendersonie o godz. 12-ej odwiedził Foreign Office ambasador rumuński Tilea.

O godz. 12 m. 10 odwiedził Foreign Office ambasador Rzplitej P., Raczyński.

Londyn. 21. 3. (PAT). Przed posiedzeniem gabinetu lord Halifax udał się do pałacu Bukingham, gdzie odbył pół godzinną rozmowę z królem.

Kartele notariuszy nie zdały egzaminu

Warszawa, 21. 3. (Tel. wł. — l. r.). Kartele notariuszy nie wytrzymały próby i są przedmiotem rzeczowej krytyki. Instytucja ta

przyczyniła się do potanienia kosztów administracji, jednakże dla klienteli przyniosła utrudnienia biurokratyczne, powodujące liczne zastrzeżenia i żale

zwłaszcza, że pewne przepisy o ustawie notarialnej również nie stanowią ułatwień dla ludności.

Z powyższych powodów czynniki decydujące odnoszą się z dużym zrozumieniem do akcji, której zadaniem jest

reorganizacja notariatu zarówno odnośnie do jego organizacji kartelowej, jak też zakresu działalności i uprawnień.

Burgos. 21. 3. (PAT). Na wszystkich frontach hiszpańskich panuje całkowity spokój.

Anglia i Stany Zjednoczone zablokowały kapitały czeskie

Warszawa, 21. 3. (Tel. wł. — l. r.). PRASA ANGIELSKA DONOSI, ŻE W. BRYTANIA I STANY ZJEDNOCZONE ZABLOKOWAŁY ZŁOTO I WALORY, NALEŻĄCE DO OBYWAT. CZESKICH W WYSOKOŚCI OKOŁO 65 MILIONÓW FUNTÓW. RZĄD BRYTYJSKI ZAKAZAŁ WOBEC INCORPORACJI CZECH PRZEZ RZESZĘ WSZELKICH OBROTÓW WZGLĘDNIE WYPŁATY KAPITAŁÓW OBYWATELI CZESKICH ZDEPONOWANYCH W BANKACH BRYTYJSKICH.

Praga pod znakiem swastyki

Obojętna postawa ludności czeskiej — Martwota na ulicach — Komisarze w bankach czeskich

Warszawa, 21. 3. (Tel. wł. — l. r.). Wczorajsza, pierwsza po wejściu wojsk niemieckich, niedziela w Pradze minęła pod znakiem swastyki. Od wczesnego rana z koszar zajętych przez wojska niemieckie wyszły tłumy żołnierzy Rzeszy, zapełniając restauracje, kawiarnie, place i ulice Pragi.

Niemcy witali żołnierzy niemieckich entuzjastycznie, ludność czeska zachowywała się obojętnie, przy czym zdarzały się wypadki wychodzenia publiczności czeskiej z lokali z chwilą pojawienia się tam żołnierzy niemieckich.

Żołnierze niemieccy korzystali z przysmaków kuchni czeskiej i dobrych czeskich papierosów. Pod wieczór nigdzie już nie można było dostać w Pradze papierosów „Vlasta". Uderzała na ulicach w Pradze

znaczna ilość kobiet czeskich w żałobie.

Nie odbyły się w Pradze w niedzielę żadne imprezy sportowe. Czeski Związek piłki nożnej jak i inne organizacje sportowe odwołały zapowiedziane na niedzielę zawody ze względu na zarządzone przez Niemcy przepisy, zabraniające organizowania zebrań publicznych i imprez. W kinach wyświetlano tygodnik filmowy, przedstawiający wkroczenie wojsk niemieckich do Czech i Moraw, m. in.

scenę przyjazdu p. Hachy do Berlina, oraz triumfalny wjazd Hitlera na Hradczyn.

Warszawa, 21. 3. (Tel. wł. — l. r.). Natychmiast po okupowaniu terenu Czech i Moraw przez wojska niemieckie, wszystkie banki na tym obszarze otrzymały komisarzy, mianowanych przez władze niemieckie.

Czechosłowacki Bank Narodowy otrzymał również komisarza z ramienia Banku Rzeszy. Zapas złota czeskiej instytucji emisyjnej zajętej przez Niemcy przekracza 2 i pół miliarda koron czeskich.

W kołach finansowych panuje przekonanie, że samodzielna instytucja emisyjna czeska będzie zlikwidowana. Na razie Bank Narodowy jest organem podległym wpływom Banku Rzeszy. Co się tyczy dalszego losu prywatnych banków, to nie ulega wątpliwości, że banki te zostaną poddane całkowicie wpływom Rzeszy niemieckiej, a ich działalność będzie przystosowana do organizacji bankowości niemieckiej.

Zainteresowanie budzi los czeskiego Länderbanku, który po wypadkach wrześniowych przeszedł częściowo w posiadanie grupy banków niemieckich Rzeszy.

Znaczną bowiem część jego własności nabyła grupa francuska.

Przypuszczalnie więc bank ten zostanie obecnie wykupiony z rąk francuskich. Berlin zapowiada gruntowną reorganizację bankowości czeskiej na wzór niemiecki.

Praga, 21. 3. (PAT) Urzędowo komunikują, że kierownik zarządu cywilnego „protektoratu Moraw" wydał zakaz mianowania komisarycznych powierników, czy zarządców majątkiem, należącym do żydów.

Również zakazana jest sprzedaż, dzierżawa czy wynajem przedsiębiorstw, należących w całości lub częściowo do żydów.

Zarządzenie to wchodzi w życie niezwłocznie i zapowiada surowe kary w razie jakichkolwiek wykroczeń przeciwko wspomnianym postanowieniom.

Praga, 21. 3. (PAT) „Vecer" donosi, że znane zakłady mechaniczne „Cesko-Moravska-Kolben-Danek" wymówiły pracę urzędnikom i pracownikom żydom. Analogiczne zarządzenia przewidziane są w szeregu zakładów przemysłowych na terenie Czech i Moraw.

Jerozolima, 21. 3. (PAT.) Czechosłowacki konsul generalny w Palestynie, odmówił przekazania swych agend konsulowi Rzeszy. Niemieckiej oświadczając, że nie uznaje inkorporacji Czech i Moraw do Rzeszy.

Pokojowa misja Polski

Polska polityka zagr. w świetle prasy estońskiej

Tallin, 21. 3. (PAT). Cała prasa estońska podkreśla powagę położenia, jakkolwiek na ogół spokojnie obserwuje ostatnie wypadki.

Komentarze gazet świadczą o należytej ocenie znaczenia Polski w układzie międzynarodowym.

Dwutygodnik „The Baltic Times", wychodzący w języku angielskim w Tallinie, zamieszcza artykuł wstępny p. t. „Pokojowa misja Polski", w którym przypomina wizyty ministrów Niemiec i Włoch w Polsce, stwierdzając jednocześnie, że

Polska zachowuje pełną niezależność swojej polityki zagranicznej i pragnie pozostawać w dobrych stosunkach ze wszystkimi państwami.

Pismo podaje jako przykład zachowanie sojuszu polsko-francuskiego, rozwój stosunków handlowych z Z. S. R. R., pomyślny rozwój stosunków z W. Brytania, a także dobre sąsiedzkie stosunki z Niemcami i przyjazne stosunki z Włochami.

Dziennik „Us Esti" wskazuje, że główną przyczyną upadku Czechosłowacji jest brak ducha i odwagi.

Jeżeli naród nie jest zdecydowany do obrony — pisze dziennik — to nie może on uzyskać pomocy innych. Mniejsze narody i w cięższych warunkach zwyciężały dzięki zdecydowaniu.

Pogoda w dniu dzisiejszym

Chmurno z rozpogodzeniami i nieliczne przelotne opady. Umiarkowany porywisty wiatr północno-zachodni i północny. Temperatura w pobliżu zera.

Młodzież akademicka

owacyjnie wita senatora Bartla

Warszawa, 21. 3. (Tel. wł. — l. r.). Sen. Bartel był niezwykle owacyjnie witany na dwu akademiach, urządzonych ku czci Marszałka Piłsudskiego przez młodzież warszawską.

Bardzo liczne depesze gratulacyjne od poszczególnych odłamów młodzieży, oraz owacje na jego cześć na akademiach, skłoniły go, jak nas informują, do zabrania po raz drugi głosu w senacie na temat młodzieży, scharakteryzowania istotnego oblicza polskiej młodzieży akademickiej.

Obie akademie, w których wzięło udział około 2 tysiące młodzieży, zrobiły w Warszawie olbrzymie wrażenie.

Organizacja obrony

przeciwlotniczej w Rzymie

Rzym, 21. 3. (PAT) W ub. czwartek zaczęto zakładać na niektórych ulicach Rzymu niebieskie lampy o nikłym świetle. „Popolo di Roma" w odpowiedzi na zapytania czytelników w tej sprawie informuje, że niebieskie lampy są instalowane w celach obrony przeciwlotniczej.

Służą one do próbnych ćwiczeń obrony przeciwlotniczej, które przeprowadzane będą w poszczególnych dzielnicach miasta.

Zarządzenia ochronne w Palestynie

Londyn, 21. 3. (PAT). Po odrzuceniu zarówno przez Żydów jak i Arabów brytyjskich propozycyj w sprawie rozwiązania zagadnienia palestyńskiego,

tutejsze koła polityczne liczą się ze wzmożeniem zaburzeń w Palestynie.

„Daily Telegraph" donosi, że rząd brytyjski

zamierza wydać tam wobec naprężonej sytuacji międzynarodowej szereg zarządzeń ochronnych.

Rząd brytyjski nie dopuści, aby Palestyna stała się „Hiszpanią we wschodniej części morza Śródziemnego".

Podróże ambasadorów

Paryż, 21. 3. (PAT). Ambasador Francji w Berlinie Coulondre przybył wczoraj rano do Paryża. Jeszcze przed południem ambasador przyjęty został przez ministra Bonnet.

Berlin, 21. 3. (PAT). Ambasador niemiecki w Paryżu powołany został do Berlina celem złożenia sprawozdania.

Trzęsienie ziemi

Tokio, 21. 3. (PAT.) Trzęsienie ziemi nawiedziło rozległe obszary, obejmujące Kyuszu i Sziko oraz środkową Japonię. Najsilniejsze wstrząsy podziemne odczuto w prefekturze Migurak i Oita, Kuamoto i Kochi. Tłumy ludności, opanowanej paniką, wyległy na ulice miast. Szkody, wyrządzone przez trzęsienie ziemi, są dość znaczne. Ofiar w ludziach dotychczas nie zanotowano.

Z KOŃCEM MIESIĄCA NALEŻY SPRAWDZIĆ, CZY NIE ZALEGAMY Z DANINĄ NA RZECZ POMOCY ZIMOWEJ BEZROBOTNYM

Poniedziałek

od rana do godz. 18 w skrótach telegr.

W KRAJU

☐ Ambasada niemiecka w Warszawie przejęła od posła czeskiego dr Slavika gmach poselstwa. W związku z aneksją Czech przez Niemcy, Konsulaty niemieckie upoważnione zostały do badania paszportów osób posiadających obywatelstwa czeskie a zamieszkujących stale w Polsce.

☐ Władze skarbowe opracowują nowy projekt taryfy celnej.

☐ Ministerstwo Poczt i Telegrafów wydało rozporządzenie, aby decyzje Pana Prezydenta o ułaskawianiu przestępców skazanych na karę śmierci, były załatwiane przez telefon przed innymi rozmowami.

☐ W Drohobyczu popełnił samobójstwo, rzucając się pod pociąg, urzędnik skarbowy, T. Schabiński. Przyczyną desperackiego kroku były niesnaski rodzinne.

☐ W Starym Korczynie, pow. Pińczów, w pobliżu którego znajduje się słynne z czasów walk legionowych pobojowisko Czarkowa, zawiązał się Komitet Obywatelski, złożony z chłopów, którzy dzień imienin Marszałka Piłsudskiego postanowili uczcić ufundowaniem 4 dzwonów dla kościoła parafialnego w miejsce zrabowanych przez zaborców.

ZA GRANICĄ

☐ Ks. Kardynał Prymas Hlond wyjechał z Rzymu do Poznania, żegnany na dworcu przez ambasadora gen. Wieniawę-Długoszowskiego, oraz przedstawicieli kleru i Kolonii polskiej.

☐ Gen. Franco postanowił, że wszyscy jeńcy, znajdujący się w obozach koncentracyjnych, a nie podlegający mobilizacji, mogą być zwolnieni pod warunkiem przyjęcia gwarancji ze strony pracodawców, którzy zatrudniali tych ludzi przed wojną.

☐ Trybunał wojskowy w Metzu (Francja), skazał zegarmistrza Roberta Jacquelle za szpiegostwo na 20 lat więzienia.

☐ W Strassburgu odbyły się uroczystości w związkach polskich: harcerskich, strzeleckich i rezerwistów ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

☐ W pobliżu miejscowości Brelasznica (Jugosławia) pod Serajewem na wysokości 2.000 m spadła lawina, grzebiąc pod śniegiem 6 wieśniaków.

☐ W Rosario (Argentyna) nastąpił w fabryce ogni sztucznych wybuch. W wypadku zginęło 12 robotników, a 4 odniosło ciężkie rany.

☐ W Tunisie wybuchła epidemia tyfusu. Dotychczas zanotowano około 300 wypadków zachorowań na te chorobę.

Amoralność powersalskiej polityki europejskiej

Doniosłe wydarzenia międzynarodowe skupiły dokoła siebie uwagę całego społeczeństwa polskiego. Wszyscy z zainteresowaniem śledzą nową mapę środkowej Europy i w skupieniu zastanawiają się nad przyszłością. Tym nastrojom nurtującym społeczeństwo dał wyraz Prezydent Rzeczypospolitej w swoim niedzielnym przemówieniu, mówiąc:

„Weszliśmy w 21 rok naszej odrodzonej niepodległości państwowej. Tyleż lat dzieli nas od ukończenia wielkiej wojny światowej. Mogłoby się wydawać, że po takim wyładowaniu burz historycznych, które tak głębokie przemiany polityczne wywołały w Europie, nastąpi okres spokoju, arbitrażów, ciszy. W rzeczywistości każdy rok, każdy miesiąc, a bodaj nawet tydzień oddalający nas od końca wielkich zmagań światowych jest coraz bardziej brzemienny w treść historyczną.

Fakt ten nie może pozostać bez refleksji w społeczeństwach dojrzałych politycznie. Musi on pogłębiać rozwagę poczynań, musi utrwalać wewnętrzną zwartość narodu, musi stale niecić największą czujność i najwyższą zdolność do ofiar“.

Od Traktatu Wersalskiego do minionych historycznych dni marca przebyliśmy istotnie w szalonym tempie wydarzeń drogę, doprowadzającą nas do nowego układu sił na kontynencie europejskim. Ten nowy układ sił — jak to z całą powagą swojego urzędu stwierdził p. Prezydent — wymaga głębokich refleksyj i być może nowych wielkich decyzyj.

Co się stało, co się zmieniło w ubiegłych dniach marca, że już nie nad Europą, ale nad całym światem wzrosło naprężenie? Przecież ostatnie wypadki w środkowej Europie są ukoronowaniem tej linii polityki europejskiej, która niemal w dzień po podpisaniu Traktatu Wersalskiego weszła na drogę ustępstw i systematycznej rezygnacji ze wszystkich atutów siły, zdobytych na polach bitewnych wojny światowej. Chciano w ten sposób jak najszybciej zatrzeć ślady wojennych zadrażnień, sądząc, że pokonani, jeśli nie nigdy, to w każdym razie nie prędko wkroczą na drogę swoich historycznych aspiracyj. Opierano widocznie ten pogląd na przekonaniu, że klęska wojenna przemieniła psychikę narodową pokonanych, że spowodowała gruntowną przemianę ich z gruntu realistycznej dyspozycji duchowej, szukającej oparcia przede wszystkim w sile materialnej i militarnej narodu.

W tej atmosferze układ sił, stworzony w Wersalu, został już w dniu swego zaistnienia podważony przez swych własnych budowniczych. Weszli oni równocześnie na drogę realizacji utopijnych paktów nie opartych o siłę militarną, a co ważniejsze — o silną i szczerą wolę wystąpienia z bronią w ręku w obronie podpisywanych paktów sprzymierzeńczych. I to jest najistotniejsza, najgłębsza przyczyna ostatnich przemian europejskich. Jeśli pytamy się, co się stało w minionych dniach marca, że już nie Europa, a cały świat się zatrząsł, to odpowiedź wyjaśniająca istotną przyczynę zjawiska jest jedna: nareszcie zrozumiano na Zachodzie Europy, że nie można podpisywać paktów przymierza i przyjaźni bez szczerej i silnej woli ich całkowitego wykonania. To nie jeden naród w Europie złamał, jak twierdzą na Zachodzie, słowo i podpis na traktatowym papierku, ale przede wszystkim zachód Europy, najpoważniejsi sygnatariusze Traktatu Wersalskiego systematycznie nie dotrzymywali zobowiązań i podpisów w stosunku do swoich sprzymierzeńców.

W ten sposób wielcy tego świata, dbający przede wszystkim o swoje najbardziej egoistyczne interesy materialne, stworzyli atmosferę, w której ich największemu pupilowi w środkowej Europie nic innego nie pozostawało, jak zrezygnować z własnej państwowości. Bo cóż ma robić pupil, który wierzył w protekcję wielkich opiekunów, na tej protekcji budował swą egzystencję i politykę, a w końcu się przekonał, że jego opiekunowie są nie tylko militarnie nieodpowiedzialni, ale i moralnie załamani. Berlin w brutalny sposób uświadomił Europie zachodniej amoralność jej polityki w stosunku do państw środkowej i wschodniej Europy. W minionych dniach marca wykazano głupotę polityki paktów obronnych, w których — mimo słów przyjacielskich i serdecznych — potężni uważali słabszych sygnatariuszów za mięso armatnie potrzebne dla obrony swoich imperjów, ale nie mieli zamiaru poświęcać swoich żołnierzy dla obrony zagrożonych sprzymierzeńców.

Toteż my Polacy, którzy z takim realizmem ocenialiśmy rozwój wypadków, w dalszym rozwoju sytuacji musimy położyć nacisk na obustronne dotrzymywanie międzynarodowych zobowiązań. Siła naszej armii upoważnia dostatecznie nasz rząd do zajęcia takiego stanowiska. Pakty sprzymierzeńcze, czy jakiekolwiek inne porozumienia muszą być lojalnie wykonywane.

W jesieni jedno z mocarstw zachodnich gotowe było bronić niepodległości Czechosłowacji do ostatniego żołnierza... polskiego, same nie mając zamiaru wypełnić swoich zobowiązań. W taką kombinację całkiem słusznie nie daliśmy się wciągnąć. W ten sposób dopominaliśmy się o pozytywne ustosunkowanie się do naszych słusznych postulatów. Nie rozumiano nas jeszcze wtedy, dziś przyszło podobno na Zachodzie otrzeźwienie i zrozumienie tej prymitywnej zasady uczciwości międzynarodowej i honoru narodowego. Należy się z tego cieszyć, ale nie należy na tym budować.

Drogowskazem naszej dalszej konsekwentnej i realnej pracy i polityki muszą być wskazania zawarte w cytowanej przez nas na wstępie mowie P. Prezydenta:

„Przetworzyliśmy Polskę rozbitą i podzieloną na Polskę zjednoczoną. Przetworzyliśmy Polskę zależną na samodzielną. Przetwarzamy Polskę słabą na Polskę silną i swej siły świadomą. Przetwarzamy Polskę biedną na Polskę bogatą i zdolną do zapewnienia bytu wszystkim obywatelom, zgrupowanym pod sztandarem pracy.

Ale mamy za zadanie przetworzyć Polskę tak, by zwyciężała w przyszłości nie tylko siłą liczby i wagą swego bogactwa, ale i potęgą ducha i mocą własnej narodowej kultury“.

St. Starz.

Sejmowa Komisja budżetowa przyjęła poprawki Senatu do budżetu

Warszawa, 21. 3. (PAT.) Dziś Sejmowa komisja budżetowa rozpatrywała wprowadzone przez Senat poprawki do budżetu i ustawy skarbowej. W wyniku obrad wszystkie poprawki Senatu zostały przyjęte.

Poza tym komisja przyjęła rządowy projekt ustawy o zmianie niektórych przepisów, dotyczących zaopatrzenia emerytalnego funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych.

———

Wiosenna sesja W. Rady Faszystowskiej

Rzym, 21. 3. (PAT.) Dziś we wtorek o godzinie 22-ej odbędzie się w Pałacu Weneckim pierwsze posiedzenie wiosennej sesji wielkiej rady faszystowskiej. Obradom przewodniczyć będzie Mussolini.

———

Sprawa powrotu p. Kiernika do kraju

Warszawa, 21. 3. (Tel. wł. — I. r.). Koła polityczne omawiając zgłoszenie się w poselstwie polskim w Pradze p. Kiernika, zwracają uwagę, że sam fakt zgłoszenia się, nie oznacza jeszcze natychmiastowego przyjazdu do Polski.

Przyjazd ten bowiem jest zależny m. in. od zezwolenia władz wojskowych niemieckich, które poza wizami, uzyskanymi przez wyjeżdżających od ich poselstw, udzielają właściwe zezwolenia na wyjazd z Czech i Moraw.

Takie zezwolenie musi obecnie uzyskać p. Kiernik.

———

Opozycja obraduje

Przygnębienie w Stronnictwie Ludowym

Warszawa, 21. 3. (Tel. wł.—I. r.) Bieżący tydzień polityczny zapowiada się bardzo żywo po stronie partyj opozycyjnych. Obrady stronnictw opozycyjnych zaczął komitet główny Stronnictwa Narodowego w niedzielę. Obrady trwały do późnych godzin nocnych, ale nie został ogłoszony żaden komunikat. Koła polityczne nie przywiązują zresztą większej wagi do tego, co uchwali obecnie Stronnictwo Narodowe.

Ludowcy rozpoczęli obrady swego Naczelnego Komitetu Wykonawczego, na który przybyli wszyscy członkowie NKW z p. Ratajem, który bawił kilka dni poza Warszawą.

W kołach politycznych podkreślają że w Stronnictwie Ludowym panuje olbrzymie przygnębienie z powodu ostatnich zdarzeń, które są klęską tej partii, co się szczególnie uwydatnia w decyzji p. Kiernika, który postanowił wrócić do kraju. Koła Stronnictwa Ludowego uważają decyzję p. Kiernika za symbol swego niepowodzenia.

We wtorek będzie obradować Centralny Komitet Wykonawczy PPS oraz Komitet Wykonawczy Frontu Morges, w którym weźmie udział gen. Haller. Zapowiedział również obrady swe Klub Demokratyczny.

———

...po wsze czasy

Zbratanie wojsk polskich i węgierskich w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze

Sianki, 20. 3. (PAT.) Uroczystość powitania armii węgierskiej przez oddziały wojsk polskich i ludność miało charakter bardzo serdeczny. Na punkcie przejściowym Sianki—Użok, ze strony polskiej zebrały się tłumy publiczności. Przybył batalion honorowy piechoty oraz narciarski oddział strzelców podhalańskich w białych kombinezonach i pluton kawalerii.

O godz. 15 przyjechał na punkt graniczny gen. Wacław Scavola-Wieczorkiewicz, dowódca O. K. 10 w Przemyślu i odebrał raport od kpt. Malinowskiego. Orkiestra odegrała marsza generalskiego. Po pewnym czasie zaczęły nadciągać grupy oficerów węgierskich.

Węgierska kompania cyklistów i przybyła za nią kompania piechoty ustawiły się w dwuszeregu na przeciw batalionu polskiego. Na stację zajechał pociąg węgierski, z którego wysiedli oficerowie.

Sianki, 20. 3. (PAT.) O godzinie 15 przybywa pociąg w Ungwaru, którym przyjeżdża generał-major Ferencz Szombathely w otoczeniu licznych oficerów, przedstawicieli społeczeństwa węgierskiego, kombatantów, ekipy dziennikarskiej, filmowej i radiowej. Tymczasem przybyłe szosą wojsko przy dźwiękach hymnu węgierskiego ustawia się wzdłuż drogi na przeciwko oddziałów polskich.

Do generała węgierskiego podchodzi gen. Wieczorkiewicz i wymienia z nim serdeczny uścisk dłoni. Orkiestra gra Hymn polski, a oddziały prezentują broń. Obaj generałowie ze świtą przechodzą przed frontem wojsk.

Gen. Wieczorkiewicz w krótkich żołnierskich słowach oświadcza, że chociaż odwieczna bliska współpraca między obu narodami ulegała przerwom, to jednak nici braterskich uczuć łączyły je zawsze. Rycerskie tradycje są najlepszą podstawą do budowania przyjaźni i zgody.

Gen. Szombathely w języku węgierskim oświadczył co następuje:

„Z największą radością ujrzeliśmy się znów po 20 latach na tym historycznym miejscu i cieszymy się bardzo, że jesteśmy obecnie sąsiadami znakomitego narodu polskiego. Spodziewam się, że to sąsiedztwo trwać będzie po **wsze czasy i będziemy żyli obok siebie, jak najlepsi przyjaciele i towarzysze.**

Proszę Boga, by pozwolił żyć długo bohaterskiemu narodowi polskiemu i węgierskiemu i proszę swych kolegów o wzniesienie ze mną okrzyku: „Niech żyje naród polski".

Obaj generałowie serdecznie się uściskali, a orkiestra odegrała Hymny obu państw, po czym imieniem kombatantów węgierskich przemawiał dr. Janos Jaoz-Froid.

Nastąpiło

zbratanie się wojsk obu państw.

Oficerowie polscy wymienili z węgierskimi uściski dłoni, a do żołnierzy węgierskich przemówił podchorąży z Legii Akademickiej Pełczyński; odpowiedział mu zaś żołnierz węgierski. Obaj ucałowali się serdecznie.

Oficerowie węgierscy z gen. Szombathely i płk Szaszem na zaproszenie gen. Wieczorkiewicza udali się do Domu Ligi Popierania Turystyki w Siankach i tu w sali reprezentacyjnej zebrali się wokół popiersia Marszałka Piłsudskiego. Gen. Wieczorkiewicz wygłosił przemówienie, ofiarując armii węgierskiej w dniu imienin Marszałka Piłsudskiego rzeźbę, przedstawiającą popiersie Wskrzesiciela Polski.

Paryż, 20. 3. (PAT). Senat uchwalił pełnomocnictwa dla rządu 286 głosami przeciwko 17.

Lwów w dniu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego

Podobnie, jak co roku, Lwów uczcił wczoraj pamięć Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W sobotę, w wigilię Imienin, przed pomnikiem Mickiewicza ustawiono wieczorem popiersie Wielkiego Marszałka na tle pięknej dekoracji, oświetlone reflektorami.

Przed popiersiem Marszałka Piłsudskiego przemaszerowały w takt głuchych dźwięków werbla oddziały garnizonu lwowskiego. Wspaniale wypadł odbywający się w głębokiej ciszy uroczysty apel.

W uroczystościach tych wzięli m. in. udział: wojewoda Biłyk i generał Langner.

W niedzielę odbyły się uroczyste nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań. W katedrze nabożeństwo celebrował ks. biskup Baziak. Na nabożeństwie w katedrze był również woj. Biłyk, gen. Langner, wiceprezydenci miasta i in.

Represje rosną...

Unia Południ.-Afrykańska przeciw Niemcom

Mobilizacja rezerw policyjnych — Lotnictwo wojskowe w pogotowiu

Berlin, 20. 3. (PAT). Rząd Rzeszy zwrócił się niedawno do rządu Unii płd.-afrykańskiej z apelem o łagodniejsze stosowanie obowiązujących tam ustaw, dotyczących obywateli obcych i imigrantów, gdyż skutki tych ustaw odczuwają przede wszystkim obywatele niemieccy. Z oburzeniem przeto notują w Berlinie fakt, iż rząd Unii płd.-afrykańskiej nie tylko nie spełnił prośby Rzeszy, lecz przeciwnie

nie zezwolił na wylądowanie imigrantów niemieckich,

przybyłych do Unii.

W tych dniach ZMOBILIZOWANO W UNII PŁD.-AFRYKAŃSKIEJ REZERWY POLICYJNE, A WOJSKOWE LOTNICTWO ZNAJDUJE SIĘ W POGOTOWIU, ABY UDAĆ SIĘ EWENTUALNIE DO KOLONII NIEMIECKICH.

Prasa niemiecka widzi w tych zarządzeniach dowód stałego wzrostu niechęci do Niemiec na całym świecie.

...zaś w Pradze

Czesi podziwiali armię niemiecką...

Praga, 20. 3. (PAT). W niedzielę, 19 bm. we wszystkich miastach protektoratu Czech i Moraw obchodzony był tzw. dzień niemieckich sił zbrojnych. W ramach tych uroczystości odbyły się defilady garnizonów niemieckich. W Pradze wojska miejscowego garnizonu przemaszerowały na pl. św. Wacława przed dowódcą grupy Nr. 3, gen. dywizji Blaskowitzem.

Defiladzie, która trwała około dwóch godzin, przyglądała się publiczność niemiecko-czeska, oraz przedstawiciele niektórych placówek dyplomatycznych. Ponadto obecni byli członkowie rządu czeskiego z premierem Beranem i gen. Syrovym na czele.

...tymczasem w Berlinie

Triumfalny powrót Hitlera

Berlin, 20. 3. (PAT). Stolica Rzeszy witała wczoraj powracającego z Linzu kanclerza Hitlera. Kanclerz wrócił o godz. 19.30 i powitany został na dworcu przez marsz. Goeringa i min. Goebbelsa. Marszałek Goering wygłosił przemówienie a bateria artylerii dała salut z 21 strzałów.

Trasa przejazdu kanclerza udekorowana była flagami, a ulice iluminowano. Sobory ewangelickie biły w dzwony. Przy bramie brandenburskiej oraz na pl. Zamkowym rozpalono sztuczne ognie.

Angielski minister przyjechał do Warszawy

Warszawa, 20. 3. (PAT). WCZORAJ O GODZ. 16.30 PRZYBYŁ DO WARSZAWY MINISTER ROBERT S. HUDSON, PODSEKRETARZ STANU HANDLU ZAGRANICZNEGO WIELKIEJ BRYTANII Z MAŁŻONKĄ.

N dworcu głównym powitali p. ministra Hudsona z małżonką podsekretarz stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu Rose z małżonką, ambasador angielski Kennard z członkami ambasady, członkowie Konsulatu angielskiego, wyżsi urzędnicy Ministerstwa Przemysłu i Handlu, przedstawiciele M. S. Z., przedstawiciele Tow. polsko-angielskiego, Izby handlowej polsko-brytyjskiej i Rady traktatowej.

Przybyła również na dworzec małżonka p. ministra Romana, która podczas powitania wręczyła pani Hudson kwiaty.

P. ministrowi Hudsonowi towarzyszą w podróży do Warszawy pp. sir Quentin Hill, stały szef urzędu handlu zagranicznego, Ashton Gwatkin dyr. dep. ekonomicznego angielskiego min. spr. zagr. i radca Lyall, kierownik referatu polskiego w urzędzie handlu zagranicznego.

Zamknięcie granicy hiszpańskiej

dla repatriantów z Francji

Bajonna, 20. 3. (PAT). Na skutek decyzji władz Hiszpanii narodowej zamknięta została ponownie granica w Hendaye dla masowej repatriacji uchodźców hiszpańskich, znajdujących się we Francji. Przez granicę wolno przechodzić jedynie niekombatantom, starcom, kobietom i dzieciom i to w liczbie nie przekraczającej 300 osób dziennie.

Należy zaznaczyć, że od 12 do 15 marca włącznie repatriowano dwadzieścia kilka tysięcy milicjantów.

Demobilizacja

Madryt, 20. 3. (PAT). Komitet obrony ogłosić ma niebawem demobilizację roczników 1918, 1919 i 1920, tj. mężczyzn, liczących dziś 40, 41 i 42 lata.

Belgia też uzna

Bruksela, 20. 3. (PAT). W kołach politycznych uważają, że pomimo zastrzeżeń socjalistów, uznanie de jure rządu gen. Franco przez Belgię nastąpi najprawdopodobniej w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

Miaja za Riverą

Walencja, 20. 3. (PAT). Syn gen. Miaja, który został wymieniony na Miguela Primo de Rivera, przybył do portu Gandia na pokładzie kontrtorpedowca brytyjskiego „Intrepid".

Bestialstwo milicjantów

Barcelona, 20. 3. (PAT). Znaleziono tu zwłoki 24 osób: lekarzy, aptekarzy i sanitariuszek szpitala miejskiego, straconych przez milicjantów przed wkroczeniem wojsk gen. Franco.

Pakt przyjaźni i nieagresji między Hiszpanią i Portugalią

Lizbona, 20. 3. (PAT). Opublikowany tu został tekst traktatu przyjaźni i nieagresji między Hiszpanią i Portugalią, który podpisany został w dniu wczorajszym w Lizbonie.

Pakt zawarty został na przeciąg 10 lat i może być odnawiany.

Sygnatariusze tego traktatu wyrzekają się wszelkich aktów wrogich, mogących naruszyć całość terytorialną obu państw, zobowiązują się nie udzielać żadnej pomocy ewentualnemu napastnikowi na jednego z kontrahentów i nie zezwolić, aby jakakolwiek agresja mogła być skierowana przeciwko jednemu z sygnatariuszy poprzez terytorium drugiego.

Kontrahenci zobowiązują się poza tym nie wchodzić w żadne układy i pakty wymierzone przeciw stronie przeciwnej.

Polska pokonała Włochy 10:6

Udany rewanż polskich pięściarzy

Poznań. 19. 3. (PAT). W niedzielę, odbył się w Poznaniu w olbrzymiej Hali Targów Poznańskich mecz bokserski Polska—Włochy. Zwyciężyła Polska po ciężkich walkach w stosunku 10:6. Rewanżując się w ten sposób za porażkę, poniesioną w r. ub. we Włoszech. Sukces naszej drużyny jest tym cenniejszy, że Polska wystąpiła w składzie osłabionym bez Rotholca i Jasińskiego oraz Piłata.

Z polskich zawodników największą niespodziankę sprawił Kowalski, który pokonał zdecydowanie mistrza Włoch Peirego. Drugim naszym sukcesem było zwycięstwo Szymury nad mistrzem Europy, Musiną.

Wyniki szczegółowe przedstawiają się następująco:

w wadze muszej — Nardechia (Wł.) pokonał na pkt. Lendzina;

w wadze koguciej — Paoletti (Wł.) wypunktował niezasłużenie Koziołka;

w wadze piórkowej — Czortek (P.) wygrał na pkt. z Benettim;

w wadze lekkiej, sensacyjnie zwycięstwo odniósł Kowalski (P.) nad Peirego;

w wadze półśredniej — Kolczyński (P.) wygrał na pkt. z Garbarino;

w wadze średniej — Pisarski (P.) pokonał na pkt. Bonadio;

w wadze półciężkiej — Szymura (P.) pokonał na pkt. mistrza Europy, Musinę;

w wadze ciężkiej — Lattari (Wł.) wygrał na pkt. z Klimeckim.

POLSKA POKONAŁA NIEMCY W KOSZYKÓWCE

Warszawa. 19. 3. Międzypaństwowy mecz koszykówki Polska—Niemcy zakończył się zwycięstwem Polski w stosunku 50:10 (26:4).

Gra wykazała przez cały czas olbrzymią przewagę Polaków, których żywiołowe ataki zagrażają wciąż Niemcom. Nasi przeciwnicy grali zbyt szablonowo, a technicznie ustępowali znacznie Polakom.

W drużynie polskiej wyróżnili się Kasprzak, Łój i Patrzykąt, a u Niemców Goering i Oleska.

Punkty zdobyli dla Polaków: Grzechowiak (15), Śmigielski (10), Patrzykąt (10), Łój (6), Jaźnicki (2), Filipkiewicz (4) i Kasprzak (3), a dla Niemców Oleska (5), Endres i Roberg (3) i Geoing (1).

Przed zawodami gości powitał inż. Kuchar, wręczając Niemcom upominek od Polskiego Związku Piłki Ręcznej.

MISTRZ PIŁKARSKI POLSKI WYGRAŁ Z TRUDEM W SOSNOWCU

Sosnowiec. 19. 3. W Sosnowcu odbył się w niedzielę mecz piłkarski pomiędzy miejscową Unią a mistrzem Polski Ruchem z Wielkich Hajduk. Zwyciężył Ruch po ciężkiej walce w stosunku 3:2 (3:1). Należy zaznaczyć, że Ruch wystąpił w pełnym składzie.

NIESZCZEGÓLNY WYNIK CRACOVII

Kraków. 19. 3. Ligowa drużyna Cracovii rozegrała w niedzielę mecz towarzyski z Junakiem z Drohobycza, osiągając nieszczególny wynik 2:2. Do przerwy prowadził Junak 1:0, a po przerwie nawet 2:0. Dopiero w ostatnich 30 minutach Cracovia wyrównała.

WISŁA GROMI GARBARNIĘ 7:1

W Krakowie rozegrany został mecz pomiędzy drużynami ligowymi Garbarni i Wisły. Zwyciężyła Wisła 7:1 (4:0). Wisła miała miażdżącą przewagę, a jej trójka środkowa w składzie Hausner—Artur—Gracz dokonywała cudów. Garbarnia zaprezentowała się beznadziejnie. Bramki dla Wisły uzyskali: Szymczykiewicz (4), Gracz (2) i Artur (1), a dla Garbarni Skóra. Publiczności około 1000 osób.

GEDANIA PRZEGRYWA W POZNANIU Z WARTĄ

W Poznaniu odbył się w niedzielę mecz piłkarski pomiędzy gdańską Gedanią i ligową Wartą. Zwyciężyła Warta w stosunku 6:3 (2:2). Do przerwy gra prawie równorzędna, natomiast po przerwie przeważała znacznie Warta. Bramki zdobyli dla zwycięzców Kaźmierczak (3), Gendera (2) i Szerfke (1).

BELGIA POKONAŁA HOLANDIĘ 5:4.

Antwerpia. 19. 3. W Antwerpii w międzypaństwowym meczu piłkarskim Belgia pokonała niespodziewanie Holandię 5:4 (3:2).

Niespodziewany sukces Lechii 14:2

W niedzielę wieczorem rozegrany został mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski między drużynami Goplanii (Inowrocław) a Lechii. Zwyciężyła drużyna Lechii w stosunku 14:2. Przebieg poszczególnych walk w kolejności wag od muszej do ciężkiej był następujący:

Korona (Lechia) wygrał valk-overem.

Gózecki (Lechia) pokonał na punkty Ładę II.

Marcysiak (Goplania) wygrał na pkt. z Olbertem.

Różański (Lechia) zwyciężył na pkt. Mrozowskiego.

Sauer (Lechia) wygrał przez k-o w 2 rundzie z Niemczyckim.

Michniewicz (Lechia) wygrał na pkt. z Lewandowskim.

Podkowicz (Lechia) wygrał z Leśniakiem i

Szkwarkowski (Lechia) wygrał na pkt. z Zielińskim.

Sędziował w ringu p. Berski, na punkty Urbaniak z Poznania, Rudek z Krakowa, Burek ze Lwowa.

Akademia szermiercza

W wielkiej sali Sokoła-Macierzy odbyła się w niedzielę Akademia szermiercza ku czci Wielkiego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, zorganizowane przez Okręgowy Związek Szermierczy i Korpus Kadetów Nr. 1. Akademię zagaił płk Kalandyk, który w krótkim, żołnierskim przemówieniu, nawiązując do tradycji szabli polskiej, podkreślił wielkie zamiłowanie do tej rycerskiej gałęzi sportu naszego miasta.

Z kolei chór Korpusu Kadetów odśpiewał utwór Mączki „Fanfary", a następnie historię szermierki odtworzono w cyklu żywych obrazów. Ten punkt programu wypadł niezwykle efektownie i zyskał uznanie licznie dobranej i doborowej publiczności.

Dalszym punktem Akademi były pokazy szermierki pań i panów we florecie ,szabli i szpadzie z udziałem zawodników wszystkich klubów i towarzystw szermierczych z terenu Lwowa. Walki te wypadły bardzo korzystnie i były wspaniałym pokazem szermierki.

Na zakończenie Akademii chór odśpiewał wiązankę pieśni legionowych.

Jaok całość wypadła Akademia niezwykle okazale, przy czym podkreślić należy wzorową organizację, spoczywa jącą w wytrawnych rękach kpt. Krywalda.

Niespodziewane zwycięstwo Czarnych w turnieju koszykówki o nagrody Ośrodka

W dalszych rozgrywkach koszykówki o nagrody Ośrodka spotkały się następujące drużyny:

Panie: Dror—K.P.W. 41:9 (19:4). Kosze zdobyły Schlimperówna 12, Bauerówna 8, Wassermanówna 8, Lówowa 5, „Tawi" 6 i „Lina" 2 dla Droru, oraz Tarnogrodzka 3, Kawecka, Gilewicz i Uhornicka po 2 dla KPW.

Panowie Klasa I. — Czarni—Pogoń 39:33 (13:10). Niespodziewane zwycięstwo Czarnych uzyskane dzięki lepszej dyspozycji strzałowej. Zaznaczyć należy, że Pogoń w drugiej połowie prowadziła już 6 pkt. Kosze zdobyli Czyżewski 21, Zięciak 12, Płatek 4, Czopyk 2 dla Czarnych, oraz Wink 15, Zieliński 6, Ciupryk 7, Niebylski 5 dla Pogoni.

Panowie Klasa II. — II LDH. Łączn. II.—Ukraina 37:24 (14:17). Pierwszy występ Ukrainy z rezerwą wicemistrza Lwowa, wykazał słabe jeszcze opanowanie techniczne obu drużyn, dla których kosze zdobyli: Przyborowski 12, Morawicki 9 ,Gruszka 6, Chomin i Jaśniszyn po 2, Weber 5, i Tyniów 1 dla harcerzy, oraz Kulczycki 7, Romaniec 6, Bojcun 5, Nakłowicz 4, Klisz 2, dla Ukrainy.

Dror II—Hasmonea 22:14 (9:4). Zdobywcy koszy Pretzel i Griek po 6, „Sewer" 4, Mass 4, Fuhrman 2 dla Droru, oraz Fischer 6, Horn 4, Halpern i Bech po 2 dla Hasmonei.

Wymowna ruchliwość dyplomatów

Londyn, 20. 3. (PAT.) Ambasador francuski Corbin udał się wczoraj rano do Foreign Office, gdzie konferował około godziny.

Londyn. 20. 3. (PAT). Ambasador brytyjski w Berlinie Henderson przybył o godz. 15 i pół do Londynu. Z dworca udał się on wprost do Foraign Office, gdzie odbył dłuższą rozmowę z ministrem Halifaxem.

Londyn, 20. 3. (PAT) Ambasador niemiecki von Dircksen odjechał wczoraj o godz. 14 do Berlina, dokąd wezwany został w celu złożenia sprawozdania o sytuacji.

Lojalność Węgrów w Słowacji

Bratysława. 20. 3. (PAT.) Przywódca ludności węgierskiej w Słowacji hr. Esterhazy wygłosił przed mikrofonem radia w Bratysławie przemówienie, w którym oświadczył, że trzeba, by wszyscy Węgrzy z największą cierpliwością oczekiwali polepszenia swego położenia.

Jako polityk, mówił Esterhazy, widzę wielkie wysiłki działaczy słowackich przy budowaniu państwa słowackiego i nie chcę przeszkadzać im doma ganiem się obecnie praw dla węgierskiej grupy narodowościowej. Nie służyłbym dobrze sprawie węgierskiej, gdybym przemocą domagał się załatwienia sprawy węgierskiej w ciągu dwóch czy trzech dni, gdybym się tego domagał teraz od przemęczonych i przepracowanych działaczy słowackich. Cierpliwie wyczekamy czas, kiedy można będzie spokojnie prowadzić rozmowy. Mówca oświadczył, że

Węgrzy z największą sympatią przyjęły do wiadomości fakt zrzucenia czeskiego jarzma przez słowaków i zgłosił akces Węgrów słowackich do konstruktywnej pracy politycznej z braćmi słowakami.

MARUSARZ WYGRYWA KONKURS W ZAKOPANEM

Zakopane. 19. 3. W drugim dniu mistrzostw Podhala zawodników narciarskich w Zakopanem rozegrano na skoczni na Krokwi konkurs skoków o puchar wędrowny, ufundowany przez prezesa F.I.S. mjr Oestgaarda. Do konkursu stanęło 22 zawodników, z których sklasyfikowano 19. Warunki na skoczni bardzo dobre. Śnieg, zainteresowanie zawodami, jak na obecną porę, duże.

Na konkursie niedzielnym zastosowano po raz pierwszy próbę techniczną projektu znanego narciarza szwajcarskiego Schermana obliczania czasu na rozbiegu, co ma stanowić w przyszłości podstawę do oceny skoków przez sędziów. Noty niedzielnego konkursu obliczane były jednak na podstawie dawnej zasady.

Wyniki szczegółowe: 1) Marusarz Stanisław (SNPTT) skoki 63 i 69 m., nota 230,6; 2) Kula (SNPTT) skoki 64 i 68 m., nota 228,1; 3) Gut-Szczerba (Wisła) skoki 56 i 63 m., nota 210,2.

BAWOROWSKI ZAJĄŁ DRUGIE MIEJSCE W CANNES.

W niedzielę zakończył się w Cannes międzynarodowy turniej tenisowy. Baworowski po wyeliminowaniu Francuza Boussusa zakwalifikował się do finału, w którym przegrał z Francuzem Petra 5:7 5:7 2:6. Baworowski zajął w ten sposób drugie miejsce w turnieju.

BARNA ZAWODOWCEM

Budapeszt, 20. 3. Węgierski Związek tenisa stołecznego wykluczył swego najlepszego zawodnika Barnę z szeregów amatorskich, deklarując go zawodowcem.

Przed paroma tygodniami Barna w parze z Bergmanem zdobył mistrzostwo świata w grze podwójnej w Kairze. W czasie swej kariery sportowej Barna 14-krotnie zdobył tytuł mistrza świata. Ostatnio mieszkał on stale w Londynie, przyjął obywatelstwo angielskie.

Hitleryzacja szkół w Słowacji

Bratysława, 20. 3. (PAT). **Departament szkolnictwa niemieckiego przy słowackim ministerstwie oświaty wydał dzisiaj rozporządzenie, dotyczące programu i charakteru nauczania w niemieckich szkołach w Słowacji. W myśl tego rozporządzenia nauczanie musi się odbywać w duchu narodowo-socjalistycznym. Nauczyciele muszą być dokładnie obznajomieni z zasadami narodowe go socjalizmu i być czynni w ruchu narodowo-socjalistycznym.**

Z syryjskiego kotła

Damaszek. 20. 3. (PAT). Wiadomość o przyjęciu przez Raslana-Paszę misji utworzenia nowego rządu syryjskiego spowodowała pewne odprężenie, chociaż sklepy w Damaszku są nadal zamknięte. W dzielnicach Amara i Okelbe doszło do manifestacyj. Na ulicy Rynkowej wywiązała się strzelanina, w któ rej 3 osoby zostały zabite.

W Alepo panuje spokój. Policja udaremniła manifestację strajkujących studentów.

B. premier Iraku skazany na karę śmierci

Bagdad. 20. 3. (PAT) Były premier Iraku, Hikmat Sulejman, oskarżony o zorganizowanie spisku przeciwko państwu, skazany został na karę śmierci. Dwaj pozostali oskarżeni skazani zostali — jeden na 7, drugi na 8 lat ciężkich robót.

CIĘŻKIE I TRAGICZNE SĄ DNI ZIMY DLA LUDZI POZBAWIONYCH PRACY. SPIESZMY IM Z POMOCĄ — SKŁADAJMY OFIARY NA POMOC ZIMOWĄ

Czy UNDO wchłonie „frontowców" Palijewa?

Współpraca „Ukraińskich Wisty" z „D.łem"

W niedzielnym numerze „Ukraińskich Wisty" na początku depesz donoszących o sytuacji na Rusi Podkarpackiej zamieszczono znamienny komentarz od redakcji: „Poniżej zamieszczamy telefoniczną relację naszego korespondenta z Bukaresztu p. I. P., oraz korespondencję „Diła" z Pragi. Obie redakcje w pewnych sprawach rozchodzą się, ale w takich okolicznościach to rzecz zrozumiała. Od dziś będziemy wymieniać z redakcją „Diła" korespondencje, by w ten sposób zaspokoić głód wiadomości jak największej ilości czytelników".

„Ukraiński Wisty" są, jak wiadomo, organem opozycyjnej grupy p. Palijewa, zorganizowanej politycznie we „Froncie Jedności Narodowej", który stojąc w ostrej opozycji do Unda, zwalcza również grupę „Diła" szczególnie od kiedy to pismo po porozumieniu się wewnętrznej opozycji undowskiej zgrupowanej przy „Dile" stało się oficjalnym organem Unda.

Wracając do redakcyjnego komentarza „Ukraińskich Wisty" zwraca uwagę szczególnie jeden jego ustęp podkreślający, że „obie redakcje w pewnych sprawach rozchodzą się...", co wskazywałoby na pewne złagodzenie opozycyjnego nastawienia partii Palijewa w stosunku do organu Unda.

Czy należy to uważać za zapowiedź bliższej współpracy i rozpłynięcie się w Undzie palijewowskiej opozycji? Chyba tak.

Wskazywałby na to końcowy ustęp zamieszczonego w tym samym numerze artykułu wstępnego p. Palijewa, w którym czytamy: „Tak jak w dniach trwogi mieli łzy w oczach wszyscy bez wyjątku, tak musimy odnaleźć siebie obecnie wszyscy razem w solidarnej pracy nad zwarciem narodu, silni skarbami kultury, jedną wiarą, polityczną organizacją i jednym narodowym celem".

Jeśli się uwzględni, że w takich wypadkach p. Palijew i jego koledzy redakcyjni zwykli przy każdej okazji reklamować „Front Narodowej Jedności" — to przemilczenie nazwy własnej organizacji politycznej przy jednoczesnym podkreśleniu „silni jedną organizacją" — wskazywałoby na przygotowanie gruntu do porozumienia i bliższej współpracy „frontowców" z Undem, która w praktyce zakończyłaby się wchłonięciem „frontowców" przez Undo. (t)

Chile przyjmuje tylko rolników

Obostrzenia przepisów emigracyjnych

Buenos Aires. 21. 3. (PAT). Według nowego regulaminu immigracyjnego w republice Chile, mającego wejść w życie w najbliższym czasie,

wstęp do republiki chilijskiej będzie dozwolony jedynie tym immigrantom, którzy będą chcieli osiedlić się na roli lub pracować w górnictwie i przemyśle.

Wstęp do kraju zostanie stanowczo wzbroniony osobom, pragnącym się zajmować kupiectwem i pośrednictwem w handlu, immigranci zaś, którzy po początkowym osiedleniu się na roli lub przyjęciu pracy w górnictwie i przemyśle, przeszliby do zawodu kupieckiego,

będą natychmiast wydalani z kraju.

Ponadto, nowy regulamin immigracyjny przewiduje obowiązkową naturalizację wszystkich immigrantów.

———

Kaczka dziennikarska w sensacyjnym sosie

Łowcy sensacji z „I. K. C." i lwowskich popołudniówek przy pracy

Wczorajszy krakowski Ikacuś pod rzucającym się w oczy trzyszpaltowym tytułem donosi: **„Wstrząsająca śmierć 42-ga dzieci w jeziorze pod Krzemieńcem".** Kilkunastowierszowa notatka pod powyższym tytułem donosi o rzekomej zabawie dzieci szkolnych na lodzie jeziora pod Krzemieńcem. W czasie tej zabawy lód podobno załamał się i dzieci wpadły do jeziora. Na pomoc rzucił się nauczyciel, jednakże mimo jego pomocy 42 dzieci utonęło. Tak doniósł „Ilustrowany Kurier Codzienny".

Za nim „sensację" tę oczywiście powtórzyły czerpiące z I. K. C. wiadomości lwowskie popołudniówki. Dziwne, że żadnemu z tych nożyczkowych autorów nie przyszło na myśl sprawdzić, czy wiadomość ta jest prawdziwa. Czterdzieści dwoje dzieci, to przecież nie bagatela!

Zaniepokojeni tą wiadomością, zwróciliśmy się telefonicznie do Krzemieńca o potwierdzenie i bliższe szczegóły katastrofy. Tu spotkało nas miłe rozczarowanie. Okazało się, że w Krzemieńcu nie zdarzyło się nic podobnego. Przeciwnie, mieszkańcy Krzemieńca pękają ze śmiechu, czytając kurierkowe brednie.

Że „I. K. C." w pogoni za sensacją strzela nieraz kaczki, to my wiemy. Wydaje się nam jednak, że w marcu to stanowczo za wcześnie na kaczki. Sezon się jeszcze nie zaczął... Widocznie autor owej notatki wypił zadużo wina węgierskiego z okazji wspólnej granicy i przypomniała mu się historia, jaka się wydarzyła niegdyś na Dunaju...

———

Z sali koncertowej

Aleksander Uniński

PIANISTA

Pierwszy laureat konkursu Szopenowskiego w Warszawie, Uniński — to już dziś pianista o europejskim nazwisku. Jego subtelny i wytworny zmysł artystyczny nadaje interpretowanym przez niego utworom wyjątkową miękkość, prawie że kobiecość, co pozbawia grę jego jednakże akcentów mocnych. Interpretacja Unińskiego zachwyca wyrafinowaniem szczegółów, natomiast całokształt ujęcia dzieł, zwłaszcza monumentalnych, wymagających dużego rozmachu i potężnej ekspresji nie wywiera głębokiego wrażenia. Toteż utwory o krótszym oddechu posiadają w Unińskim niezrównanego odtwórcę. Przesubtelne nastroje mistrzowskich obrazków muzycznych Cl. Debussy'ego zachwycają niezwykłym wdziękiem. Fenomenalna technika o przedziwnej lekkości biegów posiada stopień najwyższej niemal doskonałości.

Program interesujący i piękny, obok Bacha i Brahmsa obecnie częściej granego — obejmował również dwa utwory Ravela, Liszta „Sonet Petrarki", świetnie wykonany, oraz niezbyt przemawiającą i bombastyczną „Rapsodię hiszpańską". Interpretacja Chopina Sonaty H-moll gubiła się w przepięknie wprawdzie wycyzelowanych szczegółach — brakło jej natomiast tego koniecznego tragizmu, tej potężnej ekspresji, która porywa i zachwyca.

Recital Unińskiego zgromadził poważną ilość słuchaczy; sztuka tego nie zwykle sympatycznego artysty cieszy się we Lwowie zasłużonym uznaniem.

J. WEŁESZCZUK

Reakcja prasy niemieckiej na protesty Anglii i Francji

Warszawa. 21. 3. (Tel. wł.). Złożenie noty protestacyjnej przez Anglię i Francję na Wilhelmstrasse spotkało się z ostrą reakcją niemiecką. Berlińskie koła polityczne oświadczają, iż mocarstwa zachodnie, które daremnie starały się o zniszczenie Niemiec w okresie powojennym

„nie mają prawa odmawiania Rzeszy legalności postępowania w związku z ustanowieniem protektoratu Czech i Moraw".

Prasa rozprawia się z zarzutami dzienników demokratycznych w sposób bardzo ostry, wysuwając przede wszystkim argumenty przeciwko Anglii.

„National Ztg." oświadcza naprzykład, iż

czeskim obywatelom protektoratu będzie lepiej, niż niektórym członkom imperium brytyjskiego.

Dalej rozprawia się organ partyjny ze stanowiskiem Anglii wobec zmian w Europie południowo-wschodniej i w całostronnych tytułach ostro atakuje Anglię.

Należy zauważyć, iż obecnie **poświęca się w Berlinie więcej uwagi kwestii palestyńskiej, starając się przede wszystkim uwypuklić niedociągnięcia polityki angielskiej** na tym odcinku. Sprawa hiszpańska zeszła zaś na ostatnie miejsce, lub w ogóle nie jest referowana.

———

Tydzień filmowy

WALC I TRZY WALCE

Uroczy jest ten rozśpiewany i roztańczony „Wielki Walc" (CASINO), film Duviviera, wzbogacony amerykańskimi dolarami. Najpiękniejsze melodie straussowskie przeplata tu złota nić anegdoty o życiu i miłości kompozytora. Nie raz nas zmodernizowana sylwetka Jana Straussa, który był w rzeczywistości wysmukłym, bokobrodatym blondynem, ani że pomieszano go trochę z młodym Janem Straussem, skoro berło królewskie walca przeszło istotnie z ojca na syna. Dano za to urok starego Wiednia z całą jego przysłowiową „Gemütlichkeit". Dano prześliczny koloraturowy sopran Milicy Korjus, wspaniałą orkiestrę, fantastyczny balet.

Niezapomniany czar unosi się nad sceną przejażdżki mistrza przez Lasek Wiedeński, w czasie której rodzi się arcydziełko „Opowieści Lasu Wiedeńskiego". Jesteśmy świadkami powstania każdego taktu ślicznego walca, na który składa się śpiew ptaków, trel sopranistki, trąbka pocztyliona i nastrój wiosennego poranka, mokrego od rosy.

Do dyspozycji Duviviera oddano pierwszorzędny materiał aktorski. Fernand Gravey przy swojej przyciężkości jest miłym, szczerym, trochę lekkomyślnym Straussem. Luiza Rainer ma dar wzruszania, gdyż sama przejmuje się i przeżywa każdą rolę. Milica Korjus, obdarzona cudownym głosem, prześlicznie tańczy i ładnie się uśmiecha.

Jeżeli jest coś do zarzucenia Duvivierowi, to chyba końcowa scena spotkania kompozytora z cesarzem. Jest mało prawdopodobna, naiwna i niepotrzebna. Znać tu nagięcie się do typowej amerykańskiej sentymentalności... mentalności.

W czarującej bajce Kiplinga poszukano pretekstu do nowego „Bengali" i nakręcono film o bohaterstwie i przyjaźni — Gunga Din (EUROPA). Widzimy więc trzech nierozdzielnych przyjaciół, lansjerów jego królewskiej mości, obarczonych ważną a niebezpieczną misją w Indiach.

Ale kim jest Gunda Din? Gunga Din — to ubogi Hindus, który jest jeszcze większym bohaterem od naszych trzech bohaterów i ratuje brytyjskich gentlemenów od niechybnej śmierci. Gunga Din występuje tylko epizodycznie, pozostawiając ekran trzem nierozłącznym przyjaciołom, ich przygodom, ich dowcipowi, perypetiom miłosnym najpiękniejszego z lansjerów.

Amerykanie dobrze robią obrazy tego typu. Wszystko na ekranie żyje, rusza się, najdrobniejszy szczegół składa się na efekt całości. Trójka głównych aktorów znakomita: prostoduszny olbrzym Mac Laglen, dzielny Gary Grant i wytworny, donjuański Fairbanks. Plenery wysokogórskie i krajobraz indyjski, podobno autentyczny, tworzą tło tego rycerskiego rapsodu.

Sierżant Berry (CHIMERA) jest dowcipną satyrą na filmy gangsterskie. Z dużą dozą humoru wyśmiano tu rozmaite „hocusy pocusy" amerykańskich scenariuszy, bystrość sławnych detektywów, którym przestępcy sami pchają się pod rewolwer.

Hans Alter dobrze spisał się w roli „detektywa mimo woli" i zasłużył sobie na urodziwszą żonkę, niż ta, którą mu przeznaczono.

Produkcja polska dała jeszcze jeden film, osnuty na powieści. Tym razem przypomniano nam starego Bałuckiego, którego spreparował dla ekranu Dołęga Mostowicz. „Biały Murzyn" (APOLLO) mimo „unowocześnienia" akcji traci myszką. Ta „jaśnie panienka", która gorzej psa traktuje młodego lekarza dlatego, że jest synem leśniczego, jest nie tylko niesympatyczna, ale i nieprawdopodobna. Wiszniewska, pomimo swej urody i wiotkiej, miłej postaci, pozostaje obca nawet gdy kaja się przed wzgardzonym doktorem. Baśka Orwid stworzyła dodatni typ nowoczesnej panny, bardzo kobiecej, mimo swej uczoności. Pichelski wyrabia się na popularnego amanta. Aktorka, która grała żonę profesora, powinna repetować szkołę dramatyczną, albo dać sobie spokój z filmem. Ćwiklińska jak zawsze urocza.

Nie trzeba sięgać do literatury, żeby robić filmy o tak banalnej treści. Pierwszy lepszy scenarzysta amerykański machnie taki szablon w przeciągu kilku godzin. Na cóż tu Michał Bałucki?

W „Trzech Walcach"

Przed napływem ludności wiejskiej do miast

Potrzeba nam mieszkań małych i tanich

Jak wiadomo, podstawowym zadaniem naszej polityki gospodarczo-społecznej na najbliższe dziesięciolecie jest

zrównanie liczby ludności wiejskiej z liczbą mieszkańców miast.

Dopiero wówczas bowiem gospodarstwo rolne odciążone z nadmiaru ludności będzie miało zapewnioną większą rentowność, co wpłynie na wzmożenie konsumcji artykułów przemysłowych i w ten sposób przyczyni się do podniesienia ogólnego stanu gospodarczego kraju.

Wchodząc na tę drogę planowego przekształcania naszej struktury gospodarczo-społecznej trzeba zdać sobie sprawę, że

akcja ta pociągnie za sobą masową wędrówkę ludności wiejskiej do miast. Musimy więc zadać sobie pytanie czy miasta są przygotowane na przyjęcie tak wielkich mas emigrantów wiejskich?

Jak się obecnie przedstawia sytuacja emigranta po przybyciu do miasta?

Sięgnijmy do odpowiednich danych statystycznych miasta Warszawy, która jest największym ośrodkiem miejskim w Polsce o wielkiej sile atrakcyjnej dla emigrantów wiejskich.

Emigrant wiejski po przybyciu do Warszawy musi przede wszystkim gdzieś zamieszkać. Wobec tego

stan sytuacji mieszkaniowej w Warszawie charakteryzuje w znacznym stopniu położenie emigrantów wiejskich.

A oto niektóre dane porównawcze, dotyczące nędzy mieszkaniowej w Warszawie. Odsetek mieszkań 1-izbowych wynosi w Warszawie 42,5 proc., w Pradze 27,2 proc., w Londynie 11,5 proc., w Berlinie 4,4 proc. Liczba osób przypadająca na jedną izbę w 1-izbowym mieszkaniu wynosi: w Warszawie 4,00, w Pradze 2,9, w Londynie 1,75, w Berlinie 1.77. Trzeba jeszcze podkreślić, że sytuacja mieszkaniowa w Polsce między rokiem 1921 a 1931 — jeśli chodzi o małe mieszkania — pogorszyła się. Z większych mieszkań przenoszą się ludzie do mniejszych, lub dzielą większe mieszkania na mniejsze, tak że przeludnienie tych ostatnich wzrosło: np. w Warszawie w 1931 r. na 1 izbę przypadało 4 osoby, gdy w 1921 — 3,73. W tych warunkach

zamieszkanie jednej izby przez 10 do 20 osób jest zjawiskiem dość często spotykanym w dzielnicach robotniczych Warszawy.

Jeśli chodzi o emigrantów ze wsi to można powiedzieć, że z reguły zamieszkują oni w mieszkaniach przeludnionych. Zresztą trzeba dodać, że przeludnienie mieszkań nie jest jeszcze jedyną bolączką tej sprawy.

Najgroźniej przedstawia się ich

stan sanitarny — ogromna większość bowiem mieszkań robotniczych w ogóle nie nadaje się do mieszkania.

Widzimy więc, że w świetle powyższych cyfr sprawa robotniczego budownictwa mieszkaniowego nabiera szczególnego znaczenia w związku ze spodziewanym napływem ludności wiejskiej do ośrodków przemysłowych.

Hasło zrównania liczby ludności wiejskiej z liczbą mieszkańców miast pociąga za sobą szereg zmian, z których sprawa mieszkaniowa jest bodaj że jedną z najważniejszych. W planach rozbudowy miast

należy uwzględnić i przewidzieć odpowiednią ilość mieszkań małych i tanich.

Akcja budowy mieszkań robotniczych musi iść równolegle z akcją uprzemysłowienia kraju.

Książki

ROMUALD BALAWELDER: POLSKA MA DOSTĘP DO MORZA

Powieść podróżnicza. Księgarnia Wł. Michalak i S-ka Warszawa.

Uczyć, wzruszać, podnosić — to cel tej książki. Czytelnik, płynąc z autorem drogą wiślaną i skrawkiem polskiego morza, nie tylko poznaje kawał polskich ziem, mieszkańców i zabytki oraz morze. Uczy się — co ważniejsza — patrzeć na zjawiska jak artysta, rozkoszuje się barwnością, głębią i zagadkowością przyrody, podziwia poezję i mądrość legend, zachwyca się dziejami, ilustrowanymi mnóstwem cennych ruin i szacownych zabytków architektonicznych. Przesuwają się przed jego oczami niby cenne klejnoty miasta nadwiślańskie, a potem wspaniała Gdynia, nowoczesne kąpieliska i stare osiedla kaszubskie. Przy tym towarzyszy nam ciągle żywioł wodny, raz burzliwy, zły i okrutny, to znów aksamitny, tkliwy i dobry, a zawsze wysilający się na to, aby upiększyć i urozmaicić podróż.

Z prasy zagranicznej

Niemcy twierdzą, że sami są zaskoczeni

Francja zaparła się swoich wielkich zadań

Ostatnie wydarzenia czechosłowackie odbiły się żywym echem w prasie zagranicznej. Poniżej podajemy najbardziej charakterystyczne głosy prasy niemieckiej i francuskiej. — Red.

W artykule wstępnym, zatytułowanym „Das Neue Reich" („Nowa Rzesza") pisze „Frankfurter Zeitung":

Historyczne zmiany ostatnich dni następowały z taką szybkością, że zagranica potrzebowała kilku dni, aby je przyjąć do wiadomości. Przyjęcie to miało niestety jako konsekwencję jedynie głosy, wzywające do zbrojenia się przeciw Nowej Rzeszy. Także i nas samych ostatnie wydarzenia zaskoczyły swoim tempem i my również potrzebujemy trochę czasu, aby je ocenić, aby sobie zdać sprawę z ich historycznego znaczenia. Jesteśmy dziedzicami idei dawnego państwa niemieckiego, pierwszego państwa niemieckiego.

Ostatnie wypadki dadzą się uzasadnić praktycznymi i politycznymi przyczynami, ale mistyczna siła wiążąca się z pojęciem Rzeszy jest może potężniejsza, niż względy praktyczne. Narodowo-nacjonalistyczne Niemcy przybrały nazwę Trzeciej Rzeszy, nawiązując tym do niemieckiej przeszłości. Praktycznie i politycznie idea Rzeszy oznacza, że Niemcy ze swoim 80-milionowym narodem uważają się powołane i odpowiedzialne za uporządkowanie Europy środkowej.

Zachodnie demokracje głoszą, że Niemcy są na drodze zagarniania coraz nowych „ofiar" i dążą do opanowania świata. Niemcy nie są rozpędzonym expressem. Nie mają też na myśli napoleońskiej ekspansji, o której wszyscy wiemy, że po krótkim triumfie pozostawiła Francję osłabioną. Nie można też porównać ekspansji niemieckiej z francuską polityką hegemonii po wojnie światowej, chociaż jest ona w pewnej mierze odpowiedzią na tę politykę. W linii wytycznej Rzeszy leży pewna granica. Gdyż Nowa Rzesza nie czerpie ze źródła uniwersalności, z którego powstało państwo Karola Wielkiego, przejęte po państwie rzymskim. Idea uniwersalności znalazła już w Pierwszej Rzeszy swoje naturalne granice i czynnik narodowy pozostanie zawsze podstawą Trzeciej Rzeszy.

Zarzuca się nam, że zdradzamy ideę narodową, głoszoną dotychczas. Taki zarzut nie wytrzymuje krytyki. Jeżeli my Niemcy pierwsi głosiliśmy prawo narodów do samostanowienia, musimy uznać wolę tych narodów, które, za słabe do samodzielnego życia, proszą silniejszego o opiekę.

Omawiając wypadki ostatnich dni, „Le Jour" używa silnych akcentów:

Przede wszystkim skończmy z wszelką ideą zbliżenia francusko-niemieckiego. W Berlinie wyzyskano naiwność i lojalność Francuzów, aby rozwinąć plan podboju, dalekí jeszcze od ostatecznej realizacji. Jeżeli się wspomni ostatnią wizytę Ribbentropa w Paryżu, akt, który podpisał 6 grudnia w imieniu swojego rządu, musi się nabrać głębokiego niesmaku dla tej nieuczciwości dyplomatycznej. Niemcy są narodem drapieżców i kłamców. Nie liczyć się z żadnym zobowiązaniem Rzeszy i na groźbę odpowiedzieć groźbą, to jedyna droga, jaka nam została.

Nie jest to oczywiście metoda, którą by można improwizować. Wielkie zadania leżą przed Francją. Zaniedbywała je od dwudziestu lat. Od trzech lat się ich zaparła. Oczy narodu, który wreszcie przejrzał, zwrócone są na rząd. Naród dojrzał i interpeluje swoich ministrów.

W artykule zatytułowanym „Nowe dyktando Niemiec" pisze „Gringoire":

Czy Niemcy, których siła bezustannie wzrasta, nie postawią — wstrzymując chwilowo swój pochód na Wschód — problemu kolonii? Czy nie poprą żądań włoskich, co wywołałoby automatycznie wybuch wojny?

Ubiegłej jesieni postanowiliśmy my i Anglicy nie wyciągać szabli. Nie byliśmy przygotowani — powiedzmy szczerze — ani militarnie ani dyplomatycznie do wojny. Dwadzieścia miesięcy Frontu Ludowego zniszczyło wszystko, co wchodzi w skład takiej gotowości. Jeżeli nie zdecydowaliśmy się na wojnę w marcu, nie znaczy to, że w przyszłości będziemy dążyli w tym samym kierunku, wiodącym do samobójstwa narodu. Jest hańbą, że podczas gdy Niemcy budują 500 samolotów na miesiąc, Francja i Anglia, przy całych swoich możliwościach, budują z trudem zaledwie trzysta. Jest hańbą, że ludności paryskiej dopiero dzisiaj rozdaje się maski gazowe. Trzeba żeby nasi przywódcy, odpowiedzialni za te wszystkie opóźnienia, byli dotknięci zadziwiającą nieświadomością, skoro potrafią wieczorem kłaść się spać, jakgdyby nic się nie działo!

Co piszą inni

Nieoczekiwane wystąpienie — Musi być jedność w Polsce

NIEOCZEKIWANE WYSTĄPIENIE

„Gazeta Polska" w niedzielnym numerze pisze:

„Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu zabrał głos. pos. gen. Żeligowski, stawiając wniosek o przerwanie porządku dziennego z powodu wytworzonej sytuacji międzynarodowej i wezwanie Pana Premiera „do oświadczenia, co zamierza przedsięwziąć dla natychmiastowego spotęgowania sił moralnych i materialnych Ojczyzny". Za wnioskiem głosowało zaledwie kilku posłów, natomiast przeważająca większość Sejmu wypowiedziała się przeciw wnioskowi, dając tym samym wyraz swojemu całkowitemu zaufaniu do rządu i najwyższych czynników kierowniczych Państwa.

Rozważając to wystąpienie, trudno pominąć osobę wnioskodawcy, i nie wyrazić przy tym szczególnego zdziwienia, że z inicjatywą taką wystąpił właśnie poseł Żeligowski, czyli wojskowy wysokiej rangi, generał broni w stanie spoczynku. Historia parlamentaryzmu zna bowiem wcale częste wypadki nataczywości parlamentu wobec rządu i generalicji, o przedwczesne ujawnianie zamierzeń w momentach, kiedy podstawową zasadą odpowiedzialnego kierownictwa musi być swoboda i poufność decyzji. Wystąpienie tego rodzaju ze strony generała wysokiej rangi, nawet gdy zdjął już mundur i zasiadł na ławach poselskich, jest z pewnością faktem wyjątkowym.

Pomijając jednak tę stronę odrzuconego wniosku gen. Żeligowskiego, pozostają jeszcze inne motywy, przemawiające przeciwko jego treści. Byłoby bardzo źle, gdybyśmy dopiero obecnie musieli się zastanawiać, co należy uczynić dla „natychmiastowego" wzmocnienia Państwa. Na szczęście — co zapewne wiadomo panu generałowi — zarówno ustrój państwowy, jak i nasza cała polityka wewnętrzna jest od dawna prowadzona w tym duchu, aby sprostać wszelkim niebezpieczeństwom zewnętrznym i zapewnić Polsce najwyższy stopień pogotowia wojennego i obronności".

MUSI BYĆ JEDNOŚĆ W POLSCE

„Warszawski Dziennik Narodowy" w artykule wstępnym pisze:

„Sprawy i spory zewnętrzne schodzą na plan drugi, wchodzimy w okres, który może być porównany do czasów wojennych, gdy wszystko musi być dostosowane do zagadnienia i zadania głównego, które leży na terenie międzynarodowym. W tej dziedzinie zaś nie można się opierać na owczym pędzie, na beztreściwych hasłach jedności czy zjednoczenia, trzeba wznieść fundament o wiele silniejszy i trwalszy, a tym może być tylko jedność w pojmowaniu zadań państwa polskiego na terenie międzynarodowym i dróg, które do wypełnienia tych zadań dziejowych prowadzą. Albo jedność taka rzeczywiście istnieje w sercach i mózgach większości Polaków i wówczas sprawa jest prosta, albo jedności takiej w rzeczywistości nie ma, a wówczas jedność działania musi być narzucona".

Ustęp ten polecamy szczególniej uwadze redakcji „Słowa Narodowego".

(ATLANTIC) rozkoszujemy się muzyką wszystkich Straussów: Jana, Oskara i jeszcze raz Jana, a każdy z tych walców przynosi z powiewem wirujących sukien nastroje trzech epok. Rok 1867, 1900 i 1938 defilują przed naszymi oczami w rytmie tanecznym. Prawda, że nić wiążąca te daty z treścią to nitka sztucznego jedwabiu. Ale operetka nic na tym nie traci, zwłaszcza, że jej twórcy, Marchand i Willemetz, pomyśleli ją jako „mooving pictures" — obrazki ruchome, wycięte z niedawnych epok.

Yvonne Printemps śpiewa jak słowik, śpiewa za siebie i za partnera, bo Pierre Fresnay tego kunsztu nie posiada. Pierwszy epizod rozgrywa się podczas Drugiego Cesarstwa. Pani Printemps nazywa się Fanny, Fresnay jest markizem i chce popełnić mezalians. Fanny ucieka... W drugim epizodzie spotyka się córka Fanny, Yvetta, z innym markizem tego samego nazwiska i znowuż nie dochodzi do małżeństwa. Dopiero wnukowie pierwszej pary zakończą swój epizod happy endem. W głowie się kręci od tych wszystkich par, od tych wszystkich walców, ale kręci się przyjemnie.

OEMA

DZIEŃ

21 marca

Wtorek

Benedykta

Jutro: Oktawiana

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W Redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat. — WYŁĄCZNIE od godziny 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

TEATR WIELKI:

Wtorek, 7.30 wiecz. „Maskarada".
Środa, 7.30 wiecz. „Maskarada".
Czwartek, 7.30 wiecz. „Dzień bez kłamstwa".
Piątek, 7.30 wiecz. „Maskarada".
Sobota, 7.30 wiecz. „Maskarada".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Wtorek, 7.30 wiecz. „Burza nad Szanghajem".
Środa, 7.30 wiecz. „Burza nad Szanghajem".
Czwartek, piątek i sobota teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

ADRIA: Dzień na wyścigach i Zaginiona wyspa.
APOLLO: Biały murzyn.
ATLANTIC: Trzy walce.
BAJKA: Łódź podwodna Nr. 9.
BAŁTYK: Przedziwne kłamstwo Niny Petrowny.
CASINO: Wielki walc.
CHIMERA: Sierżant Berry, wróg gangstera Nr. 1.
EMPIRE: Skradzione Życie.
EUROPA: Gunga Din.
GLORIA: Nieznośna dziewczyna i Otchłań grozy.
GRAŻYNA: Ludzie za mgłą.
KOPERNIK: Trzy serca.
MARYSIEŃKA: List do matki.
METRO: Motyl hiszpański.
MIRAŻ: Modelka.
MUZA: Królewna Śnieżka.
PALACE: Suez.
PAX: Wędrowny naród.
RAJ: Ostatnia brygada.
RIALTO: Dla ciebie senorito.
ROXY: Ivetta.
STYLOWY: Zgrzeszyłam i rewia z Grodnickim.
ŚWIATOWID: Korsarze, oraz Dzikie ścieżki.
ŚWIT: Josette i Pat i Patachon na okręcie.
TON: Express na szlaku Indian, oraz Banita.
UCIECHA: Kurier carski i rewia.

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5, „Bitwa pod Limanową i Starym Sączem".

TEATR

— „MASKARADA". Dzisiaj 21-go i jutro 22-go w Teatrze W. sztuka J. Iwaszkiewicza pt. „Maskarada" w reżyserii E. Wiercińskiego. — W rolach głównych pp.: K. Ankwicz-Szyjkowska, I. Brenoczy, G. Oranowska, T. Suchecka, M. Szpakiewicz, R. Hierowski, J. Leliwa, J. Machalski, J. Staszewski i Wł. Staszewski. — We wtorek 21-go przedstawienie „Maskarady" zaszczyci swoją obecnością autor.

— „DZIEŃ BEZ KŁAMSTWA" PO CENACH POPULARNYCH. W czwartek, 23 bm. w Teatrze W. po cenach popularnych arcywesoła komedia amerykańska „Dzień bez kłamstwa" w doskonałej obsadzie, którą tworzą pp. H. Chaniecka, N. Karasińska, G. Oranowska, J. Żmijewska, H. Dworzyńska, oraz pp.: M. Węgrzyn, Wł. Staszewski, J. Staszewski, T. Surowa i St. Larewicz. Reżyseria St. Daczyńskiego.

— „BURZA NAD SZANGHAJEM". We wtorek w Teatrze Rozm. drugi dzień gościnnych występów utalentowanej Lili Zielińskiej wraz z zespołem artystów warszawskich w frapującej sztuce „Burza nad Szanghajem" pióra T. Chrzanowskiego. — Akcja sztuki dzieje się w Szanghaju podczas obecnego konfliktu i obfituje w mocne sytuacje, trzymające w napięciu do ostatniej sceny. „Burza nad Szanghajem" grana będzie jeszcze tylko 21-go i 22-go bm. Ceny miejsc normalne.

* * *

— JANINA RYBCZYŃSKA, pianistka, wystąpi z własnym koncertem w piątek, 24 bm. Młoda artystka należy do najwybitniejszych talentów młodej generacji. Program koncertu obejmuje: Sonaty Mozarta i Beethovena, Preludium Regera na lewą rękę, Nokturn, Mazurki i Sherzo Chopina, Toccatę Caselli i X. Rapsodię Liszta.

RADIO

— ZMIANY PROGRAMOWE: Wtorek, 21. bm. 17.30 „Reminiscencje po-fisowe" — przemówienie min. Bobkowskiego. — 17.40 „Z pieśnią po kraju". — 18.00 Audycja literacka St. Maykowskiego.

ODCZYTY I WYSTAWY

— Z KASYNA I KOŁA LITER.-ART. W czwartek, 23 bm. o godz. 19.30 sędzia Sądu Apelacyjnego dr A. Laniewski wygłosi odczyt pt. „Świadek zeznaje".. Treść odczytu: Tajemnica psychologii świadka. — Bujna galeria świadków. — Mężczyzna czy kobieta. — W labiryncie błędów i pomyłek. — Demaskujemy świadka. — Bilety w cenie od 40 gr. do 1 zł. 15 gr. do nabycia w przedsprzedaży w Magazynie Nut G. Seyfartha, ul. Akademicka 6.

— POWSZECHNE WYKŁADY. Wykład dra Zdzisława Żygulskiego: Dzieje sceniczne „Hamleta" odbędzie się 22 bm., następny pt. „Hamlet" a literatura nowożytna 23 bm. o godz. 19-tej w sali Kopernika, Uniwersytet, ul. Marszałkowska 1, I. p. Wstęp 50 gr., dla młodzieży 20 gr.

RÓŻNE

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 18 do 24 marca 1939:

Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 23. — Braunsteina, Zniesienie. Dewechego, ul. Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. — Oberländera, ul. Piekarska 33. — Prokesza, ul. Zyblikiewicza 14. — Selzera i Sp., ul. Żółkiewska 4. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 2. — L. Zuckermana, ul. Piłsudskiego.

ZMARLI WE LWOWIE: Helena Kostkiewicz l. 66, Longin Pyż l. 57, Aleksander Podhorodecki l. 60, Franc. Junakowska l. 74, Józefa Zabratyńska l. 79, Adolf Rychlewski l. 79, Stefan Czarnecki l. 46, Maria Lesińska l. 42, Anna Stanglauer l. 43.

Regulacja ulic lwowskich tematem obrad Komisji budżetowej

Wczoraj odbyły się dalsze obrady Komisji budżetowej. Przed porządkiem dziennym r. inż. Hausner prosi Zarząd Miejski o przyjście z pomocą Komitetowi Pomocy dla uchodźców z Rusi Podkarpackiej. Wiceprez. dr Weryński oświadczył, że Zarząd m. ofiarował już na ten cel znaczniejszą kwotę a o ile Komitet zwróci się do Zarządu o dalszą pomoc, Prezydium miasta nie uchyli się od tego obowiązku.

Inż. Hausner poruszył sprawę wykupna od Kapit. gréc.-kat. placu św. Jura i ostatecznego jego uregulowania. Poruszył dalej sprawę uregulowania ruchu kołowego na ul. Kochanowskiego i Jabłonowskich a dalej uregulowania Al. Focha w porozumieniu z Dyrekcją PKP.

R. Kistryn ze względu na bezpieczeństwo ruchu pieszego prosił o urządzenie wysepek na pl. Ks. B. Bandurskiego oraz u zbiegu ulic Peowiaków, Pełczyńskiej i Tomickiego.

R. Wojnarowicz prosił o urządzenie deptaków żużlowych na peryferiach miasta, rr. inż. Sulimirski i inż. Zerebecki poruszyli sprawę dotowania inż. Wydziału III, zaś r. Bereś poruszył sprawę urządzenia drogi od ul. Lwowskich Dzieci do Drogi Kulparkowskiej. R. Pfau prosi o uregulowanie ulicy Dwernickiego koło nowo budującego się kościoła. R. Finkelstein prosi o zwiększenie dotacji na podróże naukowe, celem zapoznawania się inżynierów drogowych z nową konstrukcją ulic za granicą. R. ks. dr Szydelski poruszył potrzebę uregulowania ul. dra Schleichera.

Wyjaśnień udzielali wiceprez. dr Weryński i dr Serafin podkreślając, że ulica Dwernickiego będzie uregulowana, co do uregulowania ruchu pieszego Zarząd m. porozumiewa się ze Starostwem Grodzkim, co do Al. Focha Zarząd m. prowadzi pertraktacje z Dyrekcją Kolei i pertraktacje te są już na ukończeniu.

R. Finkelstein wyraża Zarządowi m. uznanie i podziękowanie za rozwiązanie problemu budowy nowych szkół we Lwowie.

Wiceprez. dr Weryński podkreślił, że Zarząd m. pójdzie dalej po linii swej polityki zwiększonej dotacji na oświatę i kulturę, zaznaczył, że w przyszłości w nowych szkołach urządzone będą przedszkola, aby dzieci biedne ściągać z ulicy.

Kiedy będzie wznowiony hejnał we Lwowie?

Przed tygodniem zamieściliśmy w „Dzienniku Polskim" artykuł inż. Helm-Pirgo o wznowieniu hejnału we Lwowie. Inicjatywę tę poruszył również autor w swoim przemówieniu radiowym.

W związku z tym Zarząd Towarzystwa Miłośników Przeszłości Lwowa na posiedzeniu uchwalił poprzeć gorąco sprawę wznowienia hejnału, a to z wieży kościoła oo. bernardynów. Zarząd TMPL stanął na stanowisku, że sprawa została przez wnioskodawcę w publicznym odczycie pod względem historycznym dostatecznie uzasadniona i ma duże znaczenie, w szczególności dla Lwowa, jako stolicy Ziemi Czerwieńskiej, chodzi tu bowiem nie tylko o wznowienie tradycji staromieszczańskiej, ale także o znaczenie sprawy tej pod względem narodowym i moralnym.

Wobec okoliczności, że nie odnaleziono dotychczas brzmienia dawnego hejnału i odnalezienie go wydaje się mało prawdopodobne, Zarząd TMPL jest zdania, że w sprawie tej głos zabrać powinni muzykolodzy. Wyraża przy tym pogląd, że godny by się odnalazła się odpowiednia staropolska melodia lwowska, należałoby przyjąć jako hejnał Lwowa motyw z pieśni „Bogurodzica", jako najbardziej odpowiedni dla miasta-żołnierza o tylowiekowej tradycji rycerskiej.

W związku z powyższym, Zarząd TMPL zwraca się z gorącą prośbą do lwowskiej Rady Miejskiej, aby przyczyniła się do jak najrychlejszej realizacji wspomnianego projektu.

Zamach samobójczy pod Lwowem

(a) W Winniczkach pod Lwowem, targnął się wczoraj na życie 25-letni Ludwik Jamny, zarobnik, który strzelił do siebie z rewolweru w skroń i na miejscu wyzionął ducha. Powodem miały być niesnaski rodzinne na tle majątkowym.

Wypadek skutkiem eksplozji spirytusu

(a) Skutkiem eksplozji spirytusu, poparzeniu uległa Róża Rucker (ul. Zyblikiewicza 31). Pomocy poparzonej udzieliło Pogotowie Ratunkowe.

Nowy konsul węgierski we Lwowie

Z Konsulatu węgierskiego donoszą, że kierownictwo Konsulatu wobec rezygnacji konsula honorowego dr Juliusza Nowotnego, powierzone zostało ppłk. Rampelowi.

Napad rabusia na ul. Zamarstynowskiej

(a) Na przechodzącą wczoraj wieczorem ul. Zamarstynowską, Karolinę Frosulak napadł obok fabryki Blumenfelda jakiś osobnik i wyrwał z jej rąk zarękawek, w którym znajdowała się biżuteria i 95 zł w gotówce. Napadnięta poniosła szkodę w wysokości około 800 zł.

Występ kieszonkowca w kościele

(a) Michał Musiał (ul. św. Jacka 1), zawiadomił policję, iż w kościele św. Mikołaja przed południem nieznany sprawca skradł mu z kieszeni palta pugilares z gotówką 11 zł.

Nagły zgon dziecka

(a) Wczoraj wieczorem zmarło nagle dziecko, liczące 12 dni, Janiny Władysławy Burakowskiej. Na polecenie lekarza dzielnicowego odstawiono zwłoki do Instytutu medycyny sądowej.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

Prezydium Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Boutlarda 5, II. p.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice II, III. VII, VIII, IX, mieści się w lokalu przy ul Leona Sapiehy 4, I. p.

Biura czynne codziennie od godziny 9 do 13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—12-tej i od 17—19-tej.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I. p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—19, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296—81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) 1, 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

LWOWA

Szczury hotelowe grasują

(a) Poszkodowanym w tym wypadku był Leizor Freidstern, zamieszkały stale w Warszawie, na którego szkodę nieznany sprawca skradł z zamkniętego pokoju w hotelu New Jork (ul. Legionów 45) portfel, zawierający 440 zł w gotówce, wieczne pióro i srebrną papierośnicę wartości 100 zł.

Pamiętajmy o niewidomych

Gen. Weygand — opiekunem ociemniałych we Francji

Jeden z najznakomitszych wodzów armii francuskiej, gen. Weygand, szef szt. gen. w st. sp., tak dobrze znany i ceniony w Polsce, objął stanowisko prezesa największej instytucji opiekującej się niewidomymi we Francji. Gen. Weygand oświadczył, iż obejmuje prezesurę nie po to, by jedynie figurować na jej czele, lecz po to, by faktycznie zaopiekować się niewidomymi, dla których ma on głęboki sentyment i wolę przyjścia im ze skuteczną pomocą. Łączy się to także i z tym faktem, iż liczna rzesza ociemniałych żołnierzy — ofiar wojny światowej — ma sporo stycznych dążeń z ich cywilnymi towarzyszami losu.

W Polsce ilość niewidomych wynosi około 30.000 osób. Organizacja opieki nad nimi jest niewspółmiernie skromna. Zaledwie 15 proc. dzieci niewidomych uczęszcza do szkół specjalnych, nieznaczny też odsetek dorosłych niewidomych znajduje opiekę ze strony nielicznych i niezasobnych towarzystw opiekuńczych.

Każdy, kto chciałby przyczynić się do postępu w tej dziedzinie w Polsce, niech przystąpi do Towarzystwa Opieki nad Niewidomymi we Lwowie, Wałowa 9.

Zapotrzebowanie na kierowniczki półkolonii letnich w 1939 r.

Wobec tego, że akcja półkolonii w lecie 1939 r. będzie prowadzona na szeroką skalę, zachodzi potrzeba obesłania tych półkolonii ilością około 2.500 kierowniczek.

Zwracamy się więc przede wszystkim do kierowniczek, które już prowadziły półkolonie w latach poprzednich, a reflektują na prowadzenie w 1939 r., o wniesienie podań na adres: Zarząd Główny TSL we Lwowie, ul. Czarnieckiego 1, II p.

Równocześnie komunikujemy, że tegoroczne wynagrodzenie za prowadzenie 6-cio tygodniowej półkolonii wyniesie (bez wyżywienia) 120 zł. i koszty przejazdów, względnie 80 zł. plus koszty wyżywienia i przejazdów, a więc znacznie więcej jak w roku ubiegłym.

Ponieważ ilość kierowniczek w roku bieżącym musi być zwiększona, zawiadamiamy, że mogą również wnosić pod powyższym adresem podania te kandydatki, które pragną podjąć się prowadzenia półkolonii, a które dotychczas tych czynności nie pełniły. Zaznacza się przy tym, że jednym z zasadniczych warunków kwalifikujących do prowadzenia półkolonii jest wykształcenie średnie (ukończenie szkoły średniej wzgl. odbywanie nauki w najwyższych klasach).

Do podań należy dołączyć wyszczególnienie, dotyczące warunków na prowadzenie półkolonii: wykształcenie szkolne (załączyć odpis ostatniego świadectwa szkolnego), obrządek rzym.-kat., narodowość polska, podać stanowisko obecnie zajmowane. Ponadto opisać przebieg dotychczasowej pracy społecznej.

Kandydatki, które dotychczas półkolonii nie prowadziły, przejdą zorganizowany kurs przeszkoleniowy, o terminie którego zawiadomimy osobno.

Wobec tego, iż akcja kursowa rozpocznie się już w najbliższym czasie, należy wnosić podania jak najrychlej na adres: Zarząd Główny TSL Lwów, ul. Czarnieckiego 1, II p.

Walne zebranie Koła Czwartaków

W niedzielę odbyło się Walne Zebranie Koła 4 P. P. Leg. we Lwowie, którego komendantem jest gen. Zulauf. Zebranie odbyło się w sali posiedzeń Rady miejskiej przy obecności ponad 100 członków ze Lwowa i prowincji. Na wstępie zebrania złożono hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego i życzenia P. Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi.

Po złożeniu sprawozdań oraz dłuższej dyskusji i uchwaleniu ustępującemu Zarządowi absolutorium, uchwalono przedstawić Głównej Komendzie do zatwierdzenia na stanowisko komendanta gen. Zulaufa Juliusza, na pierwszego zastępcę płk. Zygmuntowicza i na drugiego p. Petrykiewicza. Do Zarządu weszli pp. Rzehak, Wójtowicz, Dziatkowski, Góral, Kochański, Chudoba, Szczepanik i Pukas. Komisja Rewizyjna pp. Kozioł, Bruchnalski, Trzecieski, Kozłowski, Linderski i Pikoń. Sąd Koleżeński: płk. Baczyński, ks. Konopka, płk. Zacharski, mjr. Ślepecki, płk. Prosołowicz. Ponadto wybrano delegatów na Zjazd Komendy Głównej i uchwalono kilka wniosków. Na zakończenie Zebrania wysłano depesze hołdownicze do P. Prezydenta R. P., Marszałka Śmigłego-Rydza, Premiera gen. Sławoj-Składkowskiego i depesze z życzeniami do nowo mianowanych spośród grona Czwartaków generałów.

Po Walnym Zebraniu w sali Kasyna i Koła lit.-art. odbył się wspólny obiad żołnierski przy udziale Prezesa Okręgu Związku Legionistów dr Br. Wojciechowskiego, komendantów Kół oraz po nad 100 członków Koła Czwartaków wraz z rodzinami.

France Ellegaard

Dziś o 21.00 transmituje Polskie Radio z Poznania koncert symfoniczny, w którym weźmie udział jako solistka pianistka duńska France Ellegaard. Artystka ta cieszy się w Polsce największym uznaniem. Wykonane zostaną Czajkowskiego koncert fortepianowy b-moll i R. Straussa poemat symfoniczny „Śmierć i wyzwolenie". W dziele tym przeciwstawia Strauss dwa motywy muzyczno-literackie, stojące ze sobą w kontraście: walkę chorego organizmu ze śmiercią i wyzwoleniem duszy. Orkiestrą symfoniczną dyryguje Z. Latoszewski.

Dla młodych bezrobotnych

W świetlicach w Zimowej Pomocy Bezrobotnym, prowadzonej w Parku Kościuszki przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, odbyło się rozdawnictwo bielizny i odzieży dla bezdomnych chłopców i młodzieży. Rozdano 200 sztuk bielizny, 70 ubrań i 60 czapek. Przedmioty te zakupione zostały z funduszów Miej. Obyw. Komitetu Zim. Pomocy Bezrob. Szycie bielizny powierzono za opłatą bezrobotnym szwaczkom.

Do zgromadzonych przemówił radca Buyno, zwracając młodzieży uwagę, że otrzymanych rzeczy nie wolno im sprzedać. Obdarowani podpisali odpowiednią deklarację. Bieliznę i odzież rozdały pp. przewodn. Sekcji świetlicowej Komitetu r. Prześdziecka i przewodnicząca świetlicy wicestar. Dembowska.

Następnie odbyła się uroczysta akademia żałobna na cześć Marszałka Józefa Piłsudskiego z udziałem bezrobotnych.

Inicjatywa S.P.P.O.S. w sprawie uroczystego charakteru przyjmowania pierwszej Komunii św. przez dziatwę polską na wsi

Sekretariat Porozumiewawczy Polskich Organizacyj Społecznych wspólnie z placówkami Akcji Katolickiej i innymi terenowymi organizacjami katolickimi wdrożył akcję w kierunku nadania szczególnie uroczystego charakteru przystępowaniu do pierwszej Komunii świętej przez dziatwę rzym.-katol. po wsiach na terenie Ziem południowo-wschodnich.

Akcja ta będzie przeprowadzona przy ścisłym współudziale i współpracy duchowieństwa rzym.-katol. Celem uzyskania aprobaty władz duchownych, S.P.P.O.S. zwrócił się do Kurii Metropolitalnej obrz. łacińskiego we Lwowie z prośbą o wydanie ks. proboszczom na terenie podległym Kurii zlecenia wzięcia udziału w akcji, zainicjowanej przez S.P.P.O.S. Komitet Wykonawczy S.P.P.O.S. zwraca się z apelem o poczynienie wszelkich starań, by cały teren został objęty organizacją uroczystości w dniu pierwszej Komunii św. dziatwy wiejskiej wyznania rzym. katol.

Dzień pierwszej Komunii św. powinien wryć się głęboko na całe życie w umysły dziatwy wiejskiej przez zorganizowanie specjalnych obchodów, któreby zgromadziły pod przewodnictwem miejscowego ks. proboszcza lub katechety i nauczycielstwa polskiego — dzieci wraz z rodzicami, oraz przedstawicielami organizacyj, urządzających uroczystość i całą miejscową ludność.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Hr. Krasicki Antoni, wł. dóbr — Lesko. Koczyński Bolesław, inspkt. leśny — Nowy Sącz. Dr Herschdörfer Szymon, dyr. Banku — Bukareszt. Lewiecki Józef, przemysłowiec — Borysław. Mackiewicz Włodzimierz, inżynier — Jagielnica. Miciński Henryk, inspkt „Philipsa" — Warszawa. Balicki Stefan, przemysł. — Drohobycz. Kowalski Adam, dyrektor — Glinik Mariampolski. Turzańska Zofia, wł. dóbr — Kurzany. Heller Eisig, kupiec — Bielsko. Minaków Sergiusz, wł. dóbr — Krzemieniec. Gruszczyńska Antonina, pryw. — Warszawa. Hr. Koziebrodzki Władysław, wł. dóbr — Czarnokońce. Weinstein Adam, przemysł. — Warszawa. Doliński Franciszek, wł. dóbr — maj. Mrówka. Sztandrowski Władysław, urzędnik — Stanisławów. Ullman Otton, przedst. Domu Handl. — Warszawa. Grossman Wilhelm, inż. — Warszawa. Reich Henryk, kupiec — Gdańsk. Bulubasz Olga, wł. dóbr — Białozórka. Mendelson Bernard, kupiec — Warszawa. Reitmajer Rudolf, profesor — Jarosław. Arct Jerzy, księgarz — Warszawa. Regier Stanisław, administr. — Przemyśl. Gawrońska Janina, urzędn. pryw. — Warszawa. Ks. Stańczak Jan, proboszcz — Wysocko. Majer Moritz, kupiec — Łódź. Posselt Hugo, dyrektor — Łódź. Cewe Antoni, urzędnik — Stanisławów. Gunia Alojza, wł. dóbr — Kołomyja. Makowski Jan, urzędnik — Poznań. Gorecki Piotr, agronom — Piotrków. Stankiewicz Adam, kupiec — Brody.

Zagadkowy wypadek

(a) W porze południowej zgłosiła się na Pogotowiu Rat. 26-letnia Maria Wańtuch, u której lekarz dyżurny stwierdził ciężkie rany na głowie, zadane ostrym narzędziem. Zajściem, które przedstawia się zagadkowo, zajęła się policja.

Krwawe zajście po pijackiej awanturze

(a) Ubiegłej nocy na ul. Piłsudskiego przed restauracją Teodora Makohona rozegrało się krwawe zajście. Przebywał w tym lokalu Jan Stawarski, robotnik, zamieszkały na Persenkówce, który w stanie podchmielonym wywołał awanturę i obraził kilka osób i restauratora. Gdy wyszedł z lokalu na ulicę, ktoś z obrażonych przez niego dzikim wypadem wyrównał swój przygodny porachunek z pijanym robotnikiem, raniąc go ciężko w pierś wystrzałem rewolwerowym. Ciężko rannego Stawarskiego Pogotowie Ratunkowe przewiozło do szpitala powszechnego. Policja wdrożyła dochodzenia celem wyśledzenia sprawcy i stwierdziła, że sprawcą był syn restauratora, Włodzimierz Makohon, który strzelił do Stawarskiego z zemsty za obrazę ojca.

Spod „Krzywej Latarni" pod klucz

(a) Donieśliśmy onegdaj o aresztowaniu B. Steinbruchowej, dyrektorowej teatrzyku „Krzywa Latarnia" pod zarzutem oszukańczych manipulacji na tle ściągania od naiwnych ludzi pieniędzy na rzecz przedsiębiorstwa, skazanego z góry na niepowodzenie. Pan dyrektor teatrzyku, Maksymilian Steinbruch na wiadomość o aresztowaniu ukrywał się przed policją, w dniu jednak wczorajszym zgłosił się do dyspozycji Wydziału śledczego. Steinbruch pozostaje pod zarzutem pobrania kaucji od personelu technicznego.

Kino „TON" w pasażu Mikolascha wyświetla od dziś wielki podwójny program: film po raz pierwszy we Lwowie pt. „Express na szlaku Indian" oraz „Banita".

„Expres na szlaku Indian", to nowy, wielki film, pełen bohaterskich przygód, poświęcenia i miłości, a potężne sceny zbiorowe, wstrząsające realizmem walki z Indianami, oraz zawrotne tempo — oto walory najnowszego filmu z Buck Jonesem po raz pierwszy wyświetlanego we Lwowie. Nieustraszony władca Dzikiego Zachodu, rycerz sprawiedliwości Buck Jones, dokazuje cudów odwagi i brawury w nowym wielkim filmie sensacyjnym pt. „Express na szlaku Indian".

„Banita", według wielkiej romantycznej powieści Stevensona, przedstawia nam tętniący rycerskimi przygodami dramat o małym lordzie, którego pozbawiono majątku i wywieziono w zamorskie kraje, bunt i rebelię szkockich klanów przeciwko królowi Anglii. — Wielki ten podwójny program każdy zobaczyć powinien.

POWIEW HISTORII PRZECIĄGA NAD NAMI

Przemówienie szefa sztabu O. Z. N. płk Wendy

Szef sztabu OZN. płk. dypl. Zygmunt Wenda, wicemarszałek Sejmu, wygłosił przez radio z okazji imienin Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza przemówienie, w którym m. in. powiedział:

Obchodzimy dziś dzień uroczysty a radosny — dzień imienin Naczelnego Wodza — Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza. Daty 18 i 19 marca tak splotły się z sobą, jak splotły się więzią nierozerwalną dwa życia i dwa trudy: Józefa Piłsudskiego i Jego Następcy.

Ta długoletnia współpraca dała w swym wyniku ciągłość linii postępowania, jedność myślenia i pozwoliła na godne spadkobranie idei i czynów z niej wypływających.

Komendant zawsze uważał obecnego Naczelnego Wodza za najzdolniejszego podwładnego i dowódcę i to zarówno w okresie tworzenia kadr przyszłej armii polskiej, jak w czasie wielkiej improwizacji Legionów, w podziemiach pracy P.O.W., jak również i okresie wojen odrodzonego już Państwa Polskiego. Dowodem tego jest wyznaczenie przez Józefa Piłsudskiego na swego następcę Edwarda Śmigłego-Rydza.

Józef Piłsudski uczył mężów stanu i cały naród o roli naczelnego wodza w państwie. Utrwalił należyte rozumienie tej funkcji nie dla swej osoby, ale, dla swych następców i dla przyszłych pokoleń.

W jakże zwięzłych a zarazem głębokich słowach prawdę tę zawarł Pan Prezydent Rzeczypospolitej, gdy podczas wręczania buławy Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi powiedział:

„...wręczam Ci, Naczelny Wodzu, buławę marszałkowską jako symbol Twej doniosłej roli w Państwie. Buława hetmańska, którą za chwilę Ci podam, nie jest jedynie oznaką najwyższego stopnia wojskowego. Współczesna rzeczywistość wymaga zrozumienia tego uroczystego aktu w znaczeniu szczególnie szerokim. Masz razem z Prezydentem Rzeczypospolitej, szanując Jego obowiązki konstytucyjne, prowadzić Polskę ku najwyższej świetności. Tytuł do tej roli sam sobie wyrąbałeś poprzez długoletni trud. Tym trudem, współpracując bezpośrednio z Wielkim naszym Marszałkiem, przyczyniałeś się zawsze szczęśliwie do stworzenia i ugruntowania naszej niepodległości."

Uzupełnia to stwierdzenie Głowy Państwa fakt znamienny: w zarządzeniu nominacyjnym podkreślił Pan Prezydent Rzeczypospolitej, iż wydaje je **„dając wyraz powszechnym pragnieniom Narodu i Wojska".**

Z tak określonej roli Marszałka Polski w Państwie wypływają daleko idące konsekwencje i konsekwencje te raz po raz wychowawczym słowem i budującym czynem wprowadza w życie nasz ukochany Wódz Naczelny.

Z jego wskazań prostych i krótkich a zarazem tak głębokich układać można rozkazy dla sumienia narodowego i wytyczne narodowego bytu, oparte na wysokich walorach cnót żołnierskich.

Żołnierskość i rycerskość nie ogranicza się do czynów na polach bitew. „Pole bitwy — mówi Marszałek Śmigły-Rydz — to dziedzina niebezpieczeństw, gdzie grozi śmierć. Paść na polu bitwy w obronie Ojczyzny jest najświętszym obowiązkiem i najwyższym zaszczytem żołnierza. Lecz tylko ten potrafi umrzeć po rycersku, kto po rycersku żyć potrafi."

Naczelny Wódz wiąże w nierozerwalną, organiczną całość okres pokojowej pracy i wojny. „Nie jest dla mnie rzeczą obojętną — mówi — jak społeczeństwo nasze, jak naród nasz żyje w czasie pokoju, **nie jest dla mnie rzeczą obojętną, czy społeczeństwo żyje pod hasłem skoordynowanego wysiłku, harmonijnej współpracy, czy też pod sztandarem wiecznej i niekończącej się niezgody i gderliwego pieniactwa."**

Wierny uczeń i spadkobierca Józefa Piłsudskiego, który pouczał „że Naczelny Wódz musi do rachunków swoich wciągnąć siłę całego Państwa, która reprezentuje na polu bitwy, musi siłę i jego słabość obliczać". Marszałek Śmigły-Rydz po dokonaniu tego rachunku stwierdził, że ani organizacja Narodu, ani mobilizacja jego sił moralnych, ani zasoby materialne nie dorównują siłom i zasobom sąsiadów.

I gdy „porównanie to cierpko smakuje", Pan Marszałek wyciąga właściwe wnioski i dlatego tak intensywnie pracuje nad dźwiganiem Polski wzwyż na wszystkich polach jej życia państwowego. Do pracy tej wzywa Naród cały.

Życiem swoim dla Polski, słowem i czynem, umysłem i sercem wrósł Marszałek w duszę Narodu. Znają i kochają Go w chatach włościańskich, w hutach i kopalniach, w szkołach i świetlicach, w Polsce i na obczyźnie. Głębokie wzruszenie ogarnia, gdy się czyta listy, które napłynęły na Jego ręce w okresie przyłączenia Zaolzia.

Gorące i szczere uczucia całego Narodu towarzyszą Jego pracy dla Polski. Zawsze czynny w najważniejszych dziedzinach pracy państwowej, Naczelny Wódz szczególnie mocno podkreśla rolę dozbrojenia moralnego Narodu, którego realizację widzi przede wszystkim w zjednoczeniu narodowym.

Nie będą tutaj powtarzał Jego myśli o zjednoczeniu, gdyż są one zawsze żywe w pamięci społeczeństwa. Ze zrozumienia intencji Naczelnego Wodza powstał Obóz Zjednoczenia Narodowego, który opiera się w swej pracy na Jego wskazaniach.

Dla nas — członków Obozu Zjednoczenia Narodowego — Naczelny Wódz Armii — Wodzem Duchowym Narodu być musi! Z jakąż też radością i dumą słyszeliśmy z ust Jego: **„Ideologia i cele Obozu Zjednoczenia Narodowego według mego rozumienia żołnierskiego i obywatelskiego są dobre, są słuszne, są zbawienne, są konieczne dla Polski."**

Wraz z dniem imienin Naczelnego Wodza przeżywamy dziś rocznicę patriotycznych wzruszeń i hołdu dla Niego, hołdu, w którym brał udział Naród cały w dniach marcowych roku ubiegłego, gdy ważyły się losy wojny i pokoju.

Z tych dni roku ubiegłego brzmią nam jeszcze dziś w uszach przestrogi Marszałka Polski: „Historia, której powiew w tych dniach tak wyraźnie przeciąga nad naszymi głowami — od dłuższego czasu stawia Polakom pytanie: czy potrafią z serc swoich usunąć drobne nałogi i przyzwyczajenia, a nawet sentymenty, by zrobić miejsce dla wielkiej, potężnej miłości Polski; czy potrafią odróżnić rzeczy mało ważne od rzeczy istotnie ważnych, czy potrafią ujrzeć i rozstrzygnąć najważniejsze zagadnienie przeżywanego dziś przez nas okresu historycznego."

Minął rok od czasu wypowiedzenia tych słów, — powiew historii nie osłabł, owszem — przeciąga nad nami, przybierając na sile i porywistości. Rozumiemy to wszyscy; czujemy to każdy z nas. Z tego muszą wypływać zupełnie wyraźne konsekwencje,

skupić się wszyscy musimy bez zastrzeżeń koło tego ośrodka i źródła woli, jakim w Polsce jest i być powinien Naczelny Wódz.

Wydarzenia międzynarodowe ostatnich dni wymagają przypomnienia słów Marszałka Śmigłego-Rydza, wypowiedzianych w 1935 r. w Krakowie: „Jeśli ktoś z zewnątrz liczy na jakieś chwile słabości, to jeszcze raz nieudolnie się przeliczy. A jeśli ktoś z zewnątrz na taką okazję kalkuluje, to niech wie,

że my po cudze rąk nie wyciągamy, ale swego nie damy.

Nie tylko nie damy całej sukni, ale nawet guzika od niej. I niech wie, że to jest decyzja całego Narodu."

Gdy się zastanawiam, co może być w dniu imienin największym darem dla Naczelnego Wodza, reprezentującego nie tylko siłę nieustępliwą Armii, ale i niepodzielną moc Narodu, — jedną znajduję odpowiedź: zjednoczenie i pełne oddanie.

Niech więc dziś, jak i rok temu, Obóz Zjednoczenia Narodowego i Naród cały od Zaleszczyk do Gdyni i od Turmont po Bogumin, niech polski rolnik w Brazylii, robotnik Westfalii i Chicago, niech wszyscy wzniosą gromki okrzyk: Naczelny Wódz, Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz niech żyje i niech nas prowadzi!



— To tylko książę Antoni przyjedzie, jak zwykle, z całym swoim dworem, — odpowiedziała.

Bernstorffa aż zatknęło.

— To... to... książę Wolfenbüttel przyjedzie tu na urodziny księżniczki? — zapytał, blednąc.

— Oczywiście, — odpowiedziała księżna d'Olbreuse.

— Tego nie wiedziałem. — Ponury wyraz jego twarzy i ostre brzmienie jego głosu wyraźnie od słów mówiły o tym, że czuł się oszukanym.

— Kochany kanclerzu, dlaczego mielibyśmy zajmować czas błahymi sprawami domowymi ministrowi, obarczonemu ciężkim brzemieniem spraw państwowych?

Czy to drwiny? Krew uderzyła mu do głowy. Czy drwiła sobie z niego, czy nie, w każdym razie musi otrzymać odpowiedź na pytanie, które dotychczas nie zostało wypowiedziane. Był jednak zbyt rozgniewany, by je ubrać w odpowiednie słowa.

— Czy książę Wolfenbüttel przyjeżdża sam, czy z rodziną? — wypalił tak ostrym tonem, że słowa jego były raczej groźbą niż zapytaniem. Bernstorff zawsze jeszcze dygotał z pasji, gdy uważał, że mu się coś nie powiodło, i w takich wypadkach zapominał o Stechinellim.

— Odkąd to, panie kanclerzu, przysługuje panu prawo wypytywania mnie? — zapytała Eleonora głosem bardzo łagodnym, a w oczach jej migotały tylko figlarne ogniki. Widać było, że się doskonale bawi. W tej chwili powetowała sobie upokorzenia i nieprzyjemności ubiegłych dwóch lat. Nie było to rozsądnie z jej strony, toteż miała drogo zapłacić za tych kilka chwil zadośćuczynienia.

Ale była teraz pewna swego zwycięstwa i musiała je rzucić w twarz swego wroga.

W Bernstorffie złość aż kipiała.

— Za pozwoleniem waszej wysokości, — bełkotał. — Nie roszczę pretensji do takiego prawa. Jeżeli takie były pozory, to proszę uniżenie... moją... gorliwość przypisać trosce o to, by dostojnych gości ze strony służby waszej wysokości nie spotkało jakieś zaniedbanie w przyjęciu.

Był to wybieg bardzo kulawy i niezręczny, a w dodatku tak napuszony, że dostatecznie usprawiedliwiał nieznaczny uśmiech powątpiewania, z którym został przyjęty przez Eleonorę. Była jednak zadowolona. Powinna była zachować swoją tajemnicę jeszcze przez jeden dzień, a byłaby uniknęła starości nieszczęśliwej i pełnej poniżenia. Ale widok Bernstorffa bladego, o twarzy wykrzywionej człowieka, który był uosobieniem strachu, popchnął ją do dalszych nieostrożności.

— Nie ma najmniejszych powodów do obaw, panie kanclerzu, — powiedziała uprzejmie. — Jego wysokość książę Wolfenbüttel przybywa jako stary przyjaciel, na zupełnie nieoficjalną wizytę, w towarzystwie swego syna, Augusta Wilhelma. Nie będzie żadnych ceremonii. Młody książę i moja córka są w odpowiednim wieku, a także uczuciami skłaniają się ku sobie.

Bernstorff skłonił się. Sam nie wiedział, jak wymknął się z pokoju. Wyszedł zupełnie przybity, powłócząc nogami. Znalazłszy się za drzwiami oparł się o ścianę kurytarza, z rozpaczą w sercu. Co o nim pomyślą w Hanowerze? Fanfaron, który przechwałkami swoimi wprowadził ich w błąd... Głupiec, który pozostaje na łasce tej Francuzicy, jak ryba na haczyku... Z trudem powlókł się do swego pokoju, skąd miał rozległy widok na fosę zamkową i lipową aleję. Teraz jednak nie miał oczu dla krajobrazu, który dwa lata temu symbolizował spełnienie wszystkich jego ambicji. Siedział z łokciami opartymi na dużym stole i twarzą ukrytą w dłoniach. August Wilhelm i Zofia Dorota!... Cóż stąd, że rozdzielał imiona te, umieszczając każde po innej stronie. Zaraz się znowu łączyły. Spływały się w jego mózgu tak, jak zdążali ku sobie ci, którzy je nosili. Już za dwa dni będą razem...

(C. d. n.)

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Szkoły na Ziemiach Wschodnich potrzebują stałej opieki

Pomimo rosnącej ilości osób i stowarzyszeń, które opiekują się polskimi szkołami powszechnymi na Ziemiach Wschodnich, większa część tych szkół nie jest jeszcze objęta stałą opieką, a opieki tej bardzo potrzebuje.

Jako przykład winien służyć w Kołomyjskim obwód szkolny, gdzie ludność jest wyjątkowo uboga; na 29 szkół powszechnych tylko 6 objętych jest stałą opieką. Z pozostałych 23 — 12-tu szkołom opieka jest szczególnie potrzebna. Ludność polska zamieszkująca te ziemie — to przeważnie małorolni, drobni rzemieślnicy, chałupnicy, a często bezrolni, bezrobotni i zredukowani robotnicy. Element polski jest tu przeważnie najuboższy. Nic też dziwnego, że szkoły powszechne z polskim językiem nauczania mają duże braki w urządzeniu i wyposażeniu, a dzieci przeważnie całą zimę chodzą bez bucików.

Możliwości osiedleńcze na Wołyniu

W Łucku i Równem — miastach, których rozbudowa jest intensywna, istnieją poważne możliwości osiedleńcze dla kilku samoistnych rzemieślników. Szybki i dobry zarobek zyskałby założyciel wszelkiego warsztatu meblarskiego oraz zmechanizowanego warsztatu stolarsko-budowlanego. W obu tych miastach brak jest dobrych zdunów.

W mieście powiatowym Horochowie nie ma ani jednego zduna, uprawnionego do wykonywania tego zawodu.

W miasteczku Ołyka, pow. łuckiego, odczuwa się brak polskiego sklepu z przyborami szewckimi.

Akcja propagowania oszczędności w szkołach

Ze względu na ważność i aktualność akcji propagowania oszczędności w szkołach, drukujemy poniżej szereg ciekawych uwag, które zamieściła na ten temat „Gazeta Stryjska“ z dnia 19 bm. (Red).

W dziedzinie gospodarczego wychowania społeczeństwa bezsprzecznie bardzo poważną rolę spełnia zagadnienie krzewienia i czynnego praktykowania cnoty oszczędności jako ważnego czynnika gospodarczego. Zdajemy sobie bowiem bardzo dokładnie sprawę, że te narody, a szczególnie narody zachodnie, u których oszczędzanie stało się zjawiskiem codziennym, potrafiły nie tylko zająć dominujące stanowisko gospodarcze, ale w ślad za tym również polityczne, kulturalne i inne. Słusznie też powiedział nasz najwyższy sternik, że „Naród, którego oszczędzanie stało się przyzwyczajeniem, buduje swoją przyszłość na najtrwalszych podstawach“.

U nas kwestia oszczędzania nie stoi jeszcze na odpowiedniej wyżynie, aczkolwiek dużo w tym kierunku już uczyniono i wyniki są widoczne. Najważniejszą rzeczą jest to, by oszczędzanie stało się powszechne i dotarło do warstw najuboższych, którym często grożą wielkie nieszczęścia w okresie komplikacyj gospodarczych i niepowodzeń osobistych. Ponieważ społeczeństwo starsze nie zawsze jeszcze docenia to zagadnienie, ważną jest propaganda od strony młodzieży szkolnej, która już od zarania zaprawiać się będzie do tej wielkiej cnoty. Nie chcąc być gołosłownymi, przytaczamy kilka cyfr z terenu szkolnictwa powszechnego w obwodzie szkolnym stryjskim, na dowód, jakie wyniki można osiągnąć przy konsekwentnej i systematycznie zorganizowanej akcji w tym kierunku.

Do r. 1934 było czynnych tylko 50 Szkolnych Kas Oszczędności. W r. 1935 rozpoczęto propagandę w tym kierunku, w wyniku czego liczba Kas wzrosła do 100, w r. 1936 do 159 itd., zaś obecnie liczba S.K.O. wynosi 222, tj. obejmuje 90 prc. szkół powszechnych w Obwodzie.

Celem upowszechnienia i udostępnienia dla każdego dziecka możliwości oszczędzania, przyjmuje się wkładki już od jednego grosza począwszy. Nie chodzi tu bowiem o nadmierny efekt finansowy, gdyż wiemy dobrze, że szczególnie ludność wiejska nie rozporządza dużą gotówką, ale chodzi o sam fakt krzewienia idei oszczędności. Z groszowych (dosłownie) tych wkładek w r. 1935 urosła kwota 6.161 zł 91 gr, w r. 1936 — 9.162 zł 31 gr, w r. zaś 1938 kwota zaoszczędzona wyniosła 20.859 zł 58 gr. Sprawdza się więc przysłowie, że z groszy urastają tysiące, a najlepiej o tym świadczy, że prawie 21 tysięcy młodzież umieściła w S.K.O.

Jeżeli dziecko po kilkuletnim składaniu groszowych wkładek przekona się naocznie, jaką kwotę potrafiło zaoszczędzić, jeżeli równocześnie przekona się o wartości dopisanego procentu, wtedy napewno i w starszym wieku i przy prowadzeniu samodzielnego warsztatu pracy nie zapomni o oszczędzaniu i jego znaczeniu dla budżetu każdego obywatela.

Może w ten sposób przez młodzież trafimy do starszych, a w każdym razie w dzisiejszej młodzieży widzimy przyszłych obywateli, dla których oszczędzanie stanie się zasadniczym momentem organizowania życia gospodarczego.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 20 marca

Dewizy: Belgia 89.47, Berlin 213.07, Gdańsk 100.25, Amsterdam 282.32, Kopenhaga 11.18, Londyn 24.91, N. Jork 531 5/8, kabel 531 7/8, Oslo 125.17, Paryż 14.10, Sztokholm 128.27, Zurych 119.80, Włochy 27.98, Helsinki 11.01, Montreal 529 1/2.

Tendencja nieco słabsza.

Waluty: Belgi belg. 89.47, dolary ameryk. 529 1/2, dol. kanad. 527, flor. hol. 282.32, franki franc. 14.10, fr. szwajc. 120.80, funty ang. 24.91, guld. gd. 100.25, kor. duńskie 111.18, kor. norw. 125.17, kor. szw. 128.27, liry włoskie 16.60, marki fińskie 11.01, marki niem. srebrne 78 1/2.

Papiery: 4 i pół wewn. 66, 66 1/4, ost. setki. 3 inwest. 1 em. 92 1/4, serie 96 1/2, 2 em. 91 1/4, 5 konwersyjna 69 1/4, 4 premj. dol. 42 3/4, konsolidacyjna 67, 66 3/4, ost. setki i drobne.

Tendencja nieco słabsza.

Akcje: Bank Polski 129, Handl. 58 1/4, Węgiel 38 3/4, 39 1/4, 39, Lilpop 91, 91 1/2, Modrzejów 21, Ostrowiec 80 1/2, 80, Starachowice 59, 58 1/4.

Tendencja słabsza.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 20. 3. N. Jork 468 5/32, Paryż 176 31/32, Mediolan 89, Bruksela 2783 1/4, Zurych 2078 1/2, Amsterdam 882 1/8, Oslo 1990 1/8, Kopenhaga 2240, Sztokholm 1942, Berlin 1166 1/2.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 20. 3. N. Jork 37.78 1/2, Londyn 176.90, Mediolan 198.85, Bruksela 63550, Zurych 852.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 20 3. N. Jork 444, Londyn 2069, Paryż 1176, Mediolan 2335, Bruksela 7470, Amsterdam 23550, Oslo 10445, Kopenhaga 9280, Sztokholm 10705, Berlin 17830.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 20 marca

Pszenica obrót 482 ton, tend. spokojna, żyto 115, tend. spok., jęczmień 195, tend. spok., owies 12, tend. spok.

Ceny artykułów bez zmian.

PROGRAM radiowy

WTOREK, 21 MARCA

Godz. 6.57 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. „Poranek przy orkiestrze“ Seredyńskiego. — 8.50 Lw. Wiadomości poranne. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.15 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. „Piękna nasza Polska cała“. — Pogadanka prof. Wacka. Pieśni ludowe. — 14.30 Lw. „Ludowe zwyczaje wielkopostne“ — w jęz. ukr. red. A. Kurdydak. — 14.45 Lw. Wiadomości gospod. — 14.50 Giełda lwowska. 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 Pogad. dla młodzieży. — 15.15 Lw. Skrzynka techniczna — inż. Miński. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiad. gospod. — 16.20 Aktualności finans. — 16.30 „Z oper Mussorgskiego“ — S. Benoni (bas). — 16.50 „Społeczne znaczenie popularyzacji nauki“ — K. Pędowski. 17.05 Recit. fort. O. Martusiewicz. — 17.30 „Z pieśnią po kraju“. — 18.00 Lw. Wiadom. bieżące z miasta i prowincji. — 18.05 Lw. Audycja literacka St. Maykowskiego. — 18.15 Lw. „Audycja dla wsi“: Pogadanka insp. J. Kulzy. „Chwilka spółdzielcza“ — Żukotyński. — 18.30 Audycja dla robotników. — 19.00 Lw. „Ze świata operetki“ — W. Jędrzejewska, St. Russocki, B. Brydak i Z. Wyskiel, orkiestra pod dyr. W. Krzemieńskiego. — 20.40 Dziennik wieczorny. Wiad. meteor. Wiad. sport. Nasz program na jutro. — 21.00 Koncert symfoniczny. — 22.00 „Rozkwit rzeźby w Helladzie“ — prof. W. Witwickiego. — 22.30 Viola d'amore i klawesyn. — 22.55 Lw. Audycja informacyjna. 23.00 Dziennik wieczorny. Kom. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

- 20.40 Sztokholm. Koncert z udziałem Bandrowskiej-Turskiej.
- 21.00 Rzym. „Il piccolo Marat“ — Mascagniego.
- 21.30 Wieża Eiffla. Konc. symf.
- 21.30 Londyn Reg. Konc. Chopinowski.
- 22.10 Hilversum II. Konc. orkiestry z udz. Kowalowa.
- 22.25 Droitwich. Utwory Mussorgskiego.

ŚRODA, 22 MARCA

Godz. 6.57 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. „Dzień dobry najmłodszym“: „Turul, król Karpackiej Puszczy“ — Bieniasza, oraz melodie. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.25 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Muzyka symfoniczna z płyt. — 14.45 Lw. Wiad. gosp. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 „Co śpiewają dzieciom w Belgii“. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.05 Wiad. gospod. — 16.20 Gawęda dr A. Karpowicza. — 16.35 „Madrygały“ — Chór kameralny. — 17.00 „Społeczne prace Legii Akademickiej“ — T. Tomaszewski. — 17.15 Reportaże z baletów. — 18.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 18.05 Audycja dla dzieci wiejskich: Odpowiedzi na listy w oprac. cioci Ady, „Sport zimowy we Lwowie“ — audycja w wyk. uczniów IV-go P. Gimn. — 18.30 „Nasz język“ — prof. W. Doroszewski. — 18.40 „Czy rozwój techniki utrudnia czy ułatwia życie? — dialog w oprac. K. Wyki. — 19.00 Koncert rozrywkowy. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 Koncert chopinowski w wyk. Colette Gaveau. — 21.30 Wieczór autorski M. Dąbrowskiej. — 22.00 Lw. Wiad. sport. lokalne. — 22.05 Lw. Koncert popularny: Orkiestra Seredyńskiego, A. Kowalski, E. Statkiewicz, Skarbek-Malczewska. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

- 19.00 Budapeszt. „Turandot“ — Pucciniego.
- 20.10 Wiedeń. Utwory R. Straussa.
- 20.35 Sottens. Koncert symf. z udz. E. Feuermanna.
- 21.00 Mediolan. „Fidelio“ — opera Beethovena.
- 21.00 Droitwich. Koncert uroczysty z ok. wizyty Prez. Lebruna.
- 21.30 Radio Paris. Koncert laureatów konserwatorium.

Z Jarosławia

NATRAFIENIE NA GAZ ZIEMNY NA PRZEDMIEŚCIU JAROSŁAWIA. Przy wierceniach próbnych w poszukiwaniu za ropą naftową Ska Akc. Gazolina natrafiła na przedmieściu Jarosławia, zwanym Górne-Leżańskie, na głębokość 50 mtr. na gaz ziemny. Prowadzone są badania w kierunku wykorzystania tego

(Dalszy ciąg na str. 12-tej)

gazu do zakładów przemysłowych i przeprowadzenia rurociągów.

RODZINA SAMOBÓJCÓW. W Jarosławiu odbył się pogrzeb niejakiego J. Czereby, który z nieznanych na razie powodów skoczył z II piętra na bruk, ponosząc śmierć wskutek pęknięcia czaszki. — Rodzinę Czerebów prześladuje jakieś fatum, gdyż poprzednio trzy siostry jego popełniły samobójstwo: dwie przez otrucie się, a jedna rzucając się w ub. roku pod pociąg.

BUDOWA KĄPIELISKA W SZKOLE. Gmina miasta Jarosławia przystąpiła w bież. tygodniu do budowy kąpieliska w szkole żeńskiej im. Królowej Jadwigi. Koszt budowy kąpieliska wynosić będzie 15 tys. zł. Gmina otrzymała już na tę budowę zasiłek Ministerstwa W.R. i O.P. w kwocie 7 tys. zł. Budowa będzie ukończona w bież. roku.

Z Podhajec

Z działalności Towarzystwa Szkoły Ludowej

Dnia 16 marca br. odbył się w Podhajcach, zorganizowany przez Zarząd Związku Powiatowego Kół TSL, jednodniowy kurs organizacyjny TSL dla przewodniczących, sekretarzy i skarbników Kół i Czytelń TSL z terenu powiatu podhajeckiego. W kursie tym wzięło udział 100 delegatów Zarządów Kół i Czytelń TSL-owych. Wykładowcami na kursie byli: delegat Zarządu Głównego Sekcji Wschodniej TSL we Lwowie, p. instruktor Cag, dr Jan Włodyka — rejent i wiceprezes Zarządu Związku Pow. Kół TSL i mgr Wojciech Prorok — prezes Zarządu Pow. Kół TSL w Podhajcach. Na kursie tym poza bieżącymi zagadnieniami omówiono: formy pracy oświatowej w świetlicach TSL, sprawy dotyczące majątków TSL, sprawy organizacyjne Kół i Czytelń łącznie z omówieniem nowego obowiązującego Statutu TSL, zagadnienie bibliotekarstwa i czytelnictwa, radiofonizacji świetlic, prowadzenie książek administracyjnych itp.

Dnia 16 bm. po otrzymaniu wiadomości o ustaleniu historycznej wspólnej granicy polsko-węgierskiej i zajęciu przez wojska węgierskie Rusi Zakarpackiej, urządzono w sali „Sokoła" w Podhajcach manifestacyjne zebranie, którego uczestnicy po uchwaleniu rezolucji i odśpiewaniu hymnu narodowego uformowali się w pochód i przeszli pod gmach Starostwa powiatowego, gdzie do manifestujących w gorących słowach przemówił starosta powiatowy Jerzy Suchorski. W powyższej manifestacji brało udział ponad 1000 osób.

Dnia 11 marca br. odbyły się w powiecie podhajeckim wybory do Rad gromadzkich. W wyborach tych Polacy uzyskali 32 prc. mandatów, co w porównaniu ze stanem poprzednim stanowi ok. 10 prc. więcej niż w r. 1935. W dużej ilości gromad głosowanie się nie odbyło ze względu na zgłoszenie jednej listy wzgl. zawarcie kompromisu.

Z Rzeszowa

Rzeszów bez prezydenta miasta

Od czasu ustąpienia prezydenta i wiceprezydenta miasta Rzeszowa, dotychczas nie wiadomo, kto zasiądzie na ratuszu stolicy COP-u i stan ten wywołuje w mieście istną falę plotek i domysłów. Opinia mieszkańców Rzeszowa idzie w kierunku możliwie najszybszego zlikwidowania przez władze nadzorcze „bezkrólewia", zwłaszcza, że następuje okres rozpoczęcia robót publicznych.

OGŁOSZENIA

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł 0·90. W tekście od 2—5-tej str. zł 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł 0·50. Cała pierwsza strona zł 1.100. **Cała strona** od 2—5-tej zł 900. Cała strona od 6-tej zł 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł 0·18. Cała strona zł 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł 0·05, handlowe po zł 0·10, dla poszukujących pracy zł 0·03, matrym. zł 0·15. **Podstawą** obliczenia jest 1 mm w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm (strona 4-ro łamowa) — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": LWÓW, ZIMOROWICZA 15. — Telefony: Sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ I PRENUMERAT: LWÓW, ZIMOROWICZA 15, telef. 240-42. Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Sp. z o. o. Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego", Lwów, ul. Zimorowicza 15